DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 177. Niedziela, 31 Lipca (12 Sierpnia). 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop 9, za 3-krotne kop. 12.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20. — Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY.—Najwyższy ukaz i ustawa.— Najwyższe podziękowanie.— Komisja rząd. spraw wewn. i duch.— Dyrekcja dróg żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg.— Postanowienie komitetu urządz.— Musztra wojskowa. — Reorganizacja instyt. korp. inżyn. górnicz. — Rozporządzenie ministra skarbu.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.—**Warszawa.** —Przegląd polityczny.—**Telegramy.** — **Wiadomości telegraficzne z gazet.** — Czerwone koszulki. – Środki przeciw cholerze. — Ucieczka lwa u p. Kreutzberga. — Rappo-teatr.— Cyrk Blennowa. — Kronika prowincjonalna. — Żniwa i wiad. handl.—Wypadki.—Buletyn chol. w Warszawie.—Buletyn choler. w Petersburgu. — **Rozejm i układy pokojowe.** — **Ameryka.** Admirał Ferragut.— **Anglja.** Izba gmin.— Parlament. — Cholera. — **Austrja.** Zaprzeczenie.—Rodzina król.-saska.—Prześladowanie staroz. — Koleje żelazne. — **Azja.** Powstańcy; konwencja.—**Francja.** Zaprzeczenie. — Nowe karabiny.— Cholera. — **Hiszpanja.** System awansów w armji. — **Prusy.** Przysięga. — Parlament niemiecki — **Turcja.** Księztwa dunajskie. — **Włochy.** Konsystorz; narada kandydatów. — **Korespondencje** z Brukseli i Neapolu. — **Rozmaitości.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI. — Pensja wyższa męzka p. Jurkiewicza.— Tydzień targowy etc.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 30 Lipca (11 Sierpnia).

Najwyższy Ukaz z d. 28 czerwca (10 lipca) r. b., o wprowadzeniu w wykonanie Najwyżej pod tąż datą zatwierdzonej ustawy instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie oraz wyż wspomnioną ustawę, zamieszczamy w osobnym do dzisiejszego numeru dodatku.

Otrzymane od mieszkańców gmin: Kiernozi, Zyska, Pacyna, Słubic, Sannik, m. Zduńskiej woli w gubernji warszawskiej i m. Sławkowa, gmin: Bolesława, Łosień, Ryczówek, Jangrot, Rabsztyna i Żurada w gubernji radomskiej, najpoddanniejsze adresy z wynurzeniem wiernopoddańczych uczuć z powodu wypadku 4-go kwietnia, a również wiersze w języku hebrajskim, napisane przez mieszkańca Radomia Naftala Levi z tegoż powodu, były przedstawione Najjaśniejszemu Panu. Jego Cesarska Mość Najwyżej rozkazać raczył: wszystkim gminom i stanom, które złożyły wspomnione adresy, a również i starozakonnemu Levi, za wyrażone uczucia wiernopoddańcze, oznajmić w Imieniu Jego Cesarskiej Mości, podziękowanie.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych podaje do publicznej wiadomości, że poczynając od dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1865 r., Rada Administracyjna Królestwa udzieliła listy przyznania wynalazków następującym osobom: —1) Rzeczywistemu Radcy Stanu Ciechanowskiemu, na wyrabianie cementu sztucznego z materjałów krajowych, sposobem własnego jego pomysłu, list przyznania obowiązujący do dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1875 r. — 2) Władysławowi Kulczyckiemu, na wynaleziony przez niego przyrząd do ogrzewania i wentylacji pomieszkań, list przyznania obowiązujący do dnia 12 (24) Kwietnia 1871 r.— 3) Juljanowi Robert, na dobywanie soku cukrowego z buraków, wynalezionym przezeń sposobem zwanym „diffusium", list przyznania obowiązujący do dnia 23 Grudnia (4 Stycznia) 1875/6 r.— 4) Janowi Woroncow Weljaminow, na wynaleziony przez niego magiel pokojowy, list przyznania obowiązujący do dnia 29 Kwietnia (11 Maja) 1871 r. — 5) Kompanji pod firmą: „Istomin, Schen i komp.", przywilej na wprowadzenie do Królestwa Polskiego udoskonalonego aparatu do oczyszczania kloak pomysłu Bergera, z terminem do dnia 21 Marca (2 Kwietnia) 1875 roku. Przytem Komisja Rządowa ostrzega wymienione wyżej osoby, że jeżeli stosownie do art 15 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z d. 8 (20) Lipca 1837 r. nie złożą dowodów wprowadzenia w wykonanie swoich wynalazków w czasie oznaczonym udzielonemi im listami przyznania, w takim razie bez dalszych ostrzeżeń, listy te zostaną ogłoszone za upadłe.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej zawiadamia, że z powodu odpustu w Częstochowie w dniu 15 b. m. przypadającego, wyprawiony będzie z Warszawy do Częstochowy i z powrotem nadzwyczajny pociąg, za opłatą zniżoną. Pociąg ten wyjdzie z Warszawy w dniu 14, to jest we wtorek o godzinie 9 z rana, a z powrotem z Częstochowy wyjdzie w dniu 16 o godz. 1 po południu. Opłata zniżona za bilet tam i napowrót od jednej osoby, wynosi: w klasie I rs. 6; w klasie II rs. 4 k. 50; w klasie III rs. 3; w klasie IV rs. 2. Bilety te, ważne są jedynie tylko na tenże pociąg nadzwyczajny, do którego osoby ze stacij pośrednich zabierane nie będą. Z upoważnienia Władzy Wyższej, pozwolenia na podróż wydawane będą przez Komisarzy Policji Wykonawczej. Sprzedaż biletów dla zapobieżenia natłokowi, rozpocznie się w przeddzień wyjścia pociągu, to jest w poniedziałek dnia 13 b. m. od godziny 3 ½ z południa do 6 wieczorem, a nazajutrz od godziny 6 ½ z rana. W interesie publiczności, Dyrekcja uprasza o wczesne zgłaszanie się po kupno biletów. Pakunki w dniu odejścia pociągu, przyjmowane będą do ekspedycij za opłatą podług taryfy uiścić się mającą.

W postanowieniach Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem jest wydrukowane: „Sekretarz Stanu Miliutin, przy odezwie z d. 19 (31) maja r. b. za N. 9,699, zakomunikował Namiestnikowi w Królestwie kopję Najwyższego rozkazu, co do urządzenia własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji do spraw Królestwa Polskiego następującej osnowy: „W celu przyspieszenia prac prawodawczych przedsięwziętych w Królestwie Polskiem i zapewnienia regularności i jedności w rozporządzających w tym przedmiocie działaniach, Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył: aby członek rady państwa, Sekretarz Stanu Miliutin, objął główne zwierzchnictwo nad własną Jego Cesarskiej Mości kancelarją do spraw Królestwa Polskiego, na następujących zasadach: 1) W wspomnionej kancelarji pod kierunkiem Sekretarza Stanu Miljutina, skupiają się wszystkie prawodawcze dla Królestwa prace, które, albo przysposobiają się bezpośrednio z jego rozporządzenia, albo też otrzymują od niego należyty kierunek, według bliższych osobistych wskazówek Jego Cesarskiej Mości, a następnie na zasadzie osobnych Najwyższych rozkazów, wnoszone są na roztrząśnięcie do komitetu do spraw Królestwa Polskiego, albo, stosownie do istoty przedmiotu, do innych wyższych władz państwa. 2) Szczególnym obowiązkiem własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji ma być, zebranie o ile można najdokładniejszych wiadomości i ciągłe uzupełnianie wszystkich danych, które są konieczne dla należytego ocenienia położenia Królestwa, jego potrzeb i środków dla doprowadzenia do należytej organizacji. Dane te, według bezpośrednich wskazań Najjaśniejszego Pana, będą stanowiły pomoc do przyszłych w tym względzie rozporządzeń rządowych. 3) Również w własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji, skupia się tak główny nadzór nad wprowadzeniem w wykonanie przedsiębranych w Królestwie przekształceń, jak i uprzednie rozważenie środków dodatkowych, jakie przy tem okażą się koniecznemi. 4) Co do wszystkich spraw, jakie dotąd odrabiały się w Sekretarjacie Stanu Królestwa Polskiego, pozostawia się i na przyszłość istniejący porządek, do czasu stopniowej organizacji władz rządowych w Królestwie, według Najwyżej wytkniętych zasad. 5) Sekretarzowi Stanu Miliutinowi nadają się wszystkie prawa i obowiązki, które dotąd przywiązane były do urzędu ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego. W skutku tego wszystkie stosunki własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji, z Namiestnikiem, ministrami, wyższemi osobami rządowemi, a również oznajmianie Najwyższej woli w wydziale tej kancelarji, pozostawiają się Sekretarzowi Stanu Miliutinowi. 6) Szczegóły wewnętrznej reorganizacji kancelarji, stosownie do przyszłej sfery jej działalności, określają się, na najpoddanniejsze przedstawienia Sekretarza Stanu Miliutina, przez osobne Najwyższe rozkazy." (*Rus. Inw.*)

Musztra wojskowa. W dniu 21 lipca, Najjaśniejszy Pan raczył odbyć musztrę pułków 2-ej dywizji jazdy gwardji, podczas której zaalarmowane zostały wojska obozujące pod Krasnem-siołem i w okolicach.—Jego Cesarska Mość, będąc zupełnie zadowolony z ćwiczeń brygadnych, z szybkości, z jaką wszystkie wojska przybyły na alarm, i z dokładności wykonanych poruszeń, oświadczył monarsze zadowolenie wszystkim naczelnikom, a żołnierzom znajdującym się w szeregach, udzielił gratyfikację po kop. 50 dla każdego. (*Rus. Inw.*)

Reorganizacja instytutu korpusu inżenierów górniczych. Rada państwa, w połączonych wydziałach ekonomicznym i prawnym i na ogólnem posiedzeniu, rozpoznawszy wniosek ministra skarbu względem przekształcenia instytutu korpusu inżenierów górniczych, uchwaliła: 1) Projekta ustawy instytutu górnictwa, etatu i przepisów o udzielaniu zasiłków na wychowanie dzieci w wydziale górniczym, złożyć przy opinji rady na najwyższe Jego Cesarskiej Mości zatwierdzenie. 2) Wyznaczony podług nowego etatu fundusz (108,270 rsr.) wypłacać jak dotąd z kasy państwa, wykazując go w właściwej pozycji budżetu wydatków wydziału górnictwa. 3) Nadto zamieszczać w tymże budżecie oddzielnie 15,000 rsr., na zasiłki wychowania dzieci oficerów i urzędników górnictwa, mających podług istniejących przepisów do tego prawo. 4) Zbywających w skutku reorganizacji instytutu górniczego urzędników, uwolnić ze służby na zasadzie przepisów służących dla spadłych z etatu. (*Rus. Inw.*)

Rozporządzenie ministerstwa skarbu względem wywozu za granicę złota i srebra. Z powodu powiększonego w ostatnim czasie wywozu za granicę srebra w sztabach i drobnej monecie 72 próby, przyczem sztaby częstokroć nie miały na sobie przepisanych cech probierczych, niektóre komory zażądały od wydziału dochodów celnych decyzji: 1) czy wywożone za granicę srebro w sztabach, skoro nie jest ocechowane ustanowioną próbą, ma być zatrzymywane, i 2) czy ulega konfiskacie drobna moneta srebrna 72 próby w razie, kiedy taż przy przewożeniu za granicę zadeklarowana będzie przed dopełnieniem rewizji. W skutku tego wydział dochodów celnych, z polecenia towarzysza ministra skarbu, zawiadamia naczelników okręgów celnych i wszystkie urzęda celne na granicy europejskiej: 1) że sztaby srebra i złota, niemające ustanowionej próby, zadeklarowane na komorach do wywozu za granicę, tudzież zatrzymane wewnątrz kraju, ulegają konfiskacie, w myśl art. 142 ust. probier. t. XI. Zb. pr. z r. 1863, i 2) że okólnik wydziału celnego z d. 10 marca 1860 r. Nr. 3 (art. 4), względem wywozu monety srebrnej, ma być stosowany i do monety drobnej 72 próby. A przeto pomieniona moneta, przeznaczona do wywozu, nie ulega konfiskacie w razie zadeklarowania jej na komorze przed rewizją, a tylko wywóz tejże ma być wzbroniony; dla uniknienia zaś jakichkolwiek w tej mierze nieporozumień, komory, na zasadzie art. 1170 ust. cel. z r. 1863, winne są zapytywać każdego przejeżdżającego, czy nie ma z sobą srebrnej monety 72 próby, i gdyby po odpowiedzi że nie ma, moneta ta była wykryta, w takim razie ma być skonfiskowana, a w sporządzonym o wykryciu tej monety protokóle ma być wzmianka o uczynionem zapytaniu. (*Siew. Pocz.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 30 Lipca (11 Sierpnia).

Układy toczące się o pokój pomiędzy Austrją i Prusami w Pradze, jak wspominaliśmy, prawdopodobnie rychło zostaną ukończone, ale nie określą one mających nastąpić zmian terytorjalnych w Niemczech, gdyż Austrja traktatem przedugodnym w Nikolsburgu uznała naprzód wszystkie zmiany jakie zostaną zrobione w Niemczech i wyrzekła się uczestniczenia w układach w tym przedmiocie, które toczą się w Berlinie pomiędzy Prusami a państwami niemieckiemi.

Trudności, jakie ostatecznie stawały na przeszkodzie zawarciu rozejmu pomiędzy Włochami a Austrją, zależały na tem, jak donoszą jednozgodnie *Monitor wieczorny* i *La Patrie*, że Włochy obstawały zatem, aby rozejm zawarty był na tej samej podstawie *uti posseditis*, jak było zawarte zawieszenie broni, to jest aby podczas rozejmu wojska włoskie zajmowały część Tyrolu i Ilyrji w dolinie Isonso, gdzie znajdowały się przez czas trwania zawieszenia broni; Austrja zaś żądała, aby wojska włoskie cofnęły się z terytorjum nieustąpionego, na co jak nam wiadomo przystały Włochy. *Patrie* dodaje, że rozejm zawarty na podstawie żądanej przez Austrję, równałby się prawie podpisaniu pokoju, kiedy zawarty na warunkacn stawianych przez Włochy, dawałby powód do sporu o zajęte przez wojska włoskie terytorjum. Z tego należałoby wnosić, iż żądania włochów co do Tyrolu południowego, nie łatwo zostaną zaspokojone, gdyż nie znajdują poparcia ani ze strony Prus ani ze strony Francji; jedna z korespondencij p. Petrucelli della Gattina do *Journ. des Déb.* rzuca nawet pedejrzenie na Prusy i Francję, że naumyślnie pragną pozostawić powód do sporów pomiędzy Austrją i Włochami; lecz, dodaje ten korespondent, Austrja w własnym, dobrze zrozumianym interesie, powinnaby zaspokoić Włochy, aby zapewnić sobie ich przyjaźń. Trudności jednak co do dalszych układów pomiędzy Austrją i Włochami, jak się zdaje, nie zostały ostatecznie usunięte. Tak, *Italie* zapewnia, że pogłoska jakoby Austrji miało być wypłacone 200 miljonów franków wynagrodzenia za Wenecję, nie ma najmniejszej podstawy. Tenże dziennik donosi, że władze austrjackie w Wenecji otrzymały zawiadomienie, iż głosowanie powszechne w całej prowincji weneckiej w przedmiocie przejścia tej prowincji pod władzę króla włoskiego, powinno się odbyć i że takowe rozpocznie się w połowie bieżącego miesiąca. Z wiadomości telegraficznej z Florencji, okazuje się, że patrjotyzm włochów ciągle jest wysoko nastrojony; tak, gminy oświadczyły gotowość rozebrania zadekretowanej pożyczki narodowej 350 miljonów fr.

Dzisiejszy nasz telegram z Berlina, który poniżej zamieszczamy, podaje rezultat wyborów w tamtejszej izbie deputowanych na prezesa i wice-prezesów, które nie wypadły na wyłączną korzyść żadnego stronnictwa.

Kwestja rumuńska nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona. W Bukareszcie ciągle opierają się niektórym warunkom, pod jakiemi Porta gotowa jest uznać księcia Karola. Pomiędzy innemi, rumuni nie chcą, aby Porta miała swego reprezentanta w Bukareszcie, gdyż według nich, koło niego kupiłyby się intrygi wszelkiego rodzaju; obstają zatem, aby mieć swą reprezentację przy obcych dworach, której chce się podjąć Porta; i chcą wprowadzić system decymalny monety, aby się w tym względzie różnić od Turcji. Obie strony z jednakową wytrwałością obstają przy swych żądaniach; wszelako zdaje się że Porta, z powodu wewnętrznego swego stanu, będzie musiała ustąpić.

Bil zmieniający prawodawstwo angielskie stosownie do wymagań mającego się zawrzeć z Francją kartelu, został przyjęty przy trzeciem odczytaniu przez izbę gmin, lecz tylko do 1-go września 1867 r. W skutku tego i kartel ten będzie mógł być zawarty tylko do tego terminu. Ministrowie angielscy za powód takiej decyzji, podawali tę okoliczność, że z przyczyny blizkiego zamknięcia posiedzeń parlamentu, które miało nastąpić 10-go, nie można było dostatecznie rozważyć tego bilu. W przyszłym zatem roku trzeba będzie zawrzeć nowy kartel. Dzisiejszy nasz telegram z Londynu donosi o zamknięciu posiedzeń angielskiego parlamentu, przyczem królowa w mowie tronowej wyraziła ubolewanie z powodu obecnego położenia przyjaznych książąt niemieckich, lecz dodała, że mięszania się Anglji nie wymagał ani interes ludzi, ani interes korony.

Rząd washingtoński stosownie do wniosku kongresu, wstawił się do rządu kanadyjskiego, za uwięzionymi fenjenami. O skutku jego wstawiennictwa nie ma dotąd wiadomości.

Cesarzowa meksykańska po to miała przybyć do Paryża, aby skłonić cesarza Napoleona do pozostawienia wojsk francuzkich w Meksyku. Z Paryża ma się ona udać do Brukseli.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Brukseli.

Telegramy.

Berlin, *10-go sierpnia.* **Na posiedzeniu izby deputowanych, Forckenbeck ze stronnictwa postępowców, obrany został na prezesa, jenerał Stavenhagen z lewego środka, na pierwszego wice-prezesa, Bonin staro-liberalny, na drugiego wice-prezesa. Grabow przed przystąpieniem do porządku dziennego, odmówił przyjęcia wyboru, z powodów nie dających się publicznie wyjaśnić.**

Londyn, *10-go sierpnia.* **Posiedzenia parlamentu zostały zamknięte. W mowie tronowej, królowa oświadczyła, iż nie była obojętnym widzem ostatnich wypadków, które tak dotknęły stanowiska przyjaznych książąt, ale ani interes korony, ani interes ludu, nie wymagał wmięszania się Anglji.**

Paryż, *10-go sierpnia. Siècle* **pisze: Francja w przewidywaniu powiększenia się Prus, rozpoczęła przedwstępne układy z gabinetem berlińskim, co do granicy reńskiej. Prusy dotąd nie sądziły, aby mogły przyjąć propozycje francuzkie.**

Wiadomości telegraficzne z gazet.

* *Pyryż, 8 sierpnia.* Dzisiejszy *Monitor* wieczorny powiada: Trudności w zawarciu rozejmu pomiędzy Austrją i Włochami, polegają na kwestji, czy rozejm ma być oparty na zasadzie militarnego *uti possidetis*, czy też ma być przyjęta linja demarkacyjna, zastosowana do ustępstw terytorjalnych, na które Austrja zgadza się.— Podług telegramu z Florencji, zamieszczonego w *Patrie*, obiegała tam pogłoska o układzie polegającym na przedłużeniu zawieszenia broni, przyczem zasada *uti possidetis* ma być tymczasowo przestrzegana. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 9 sierpnia. Monitor* podaje następującą wiadomość z Kochinchiny, datowaną 28-go lipca: powstańcy zostali rozproszeni, przyczem spalono ich obozowiska. Na innych punktach kolonji, spokojność nie była naruszona. (*Tamże.*)

* *Florencja, 8 sierpnia.* Król przeznaczył jenerała Menabrea i hr. Barral na pełnomocników włoskich przy układach o pokój, które prowadzone będą w Pradze.—Większość gmin prowincjonalnych oświadczyła się z gotowością podjęcia się ściągania pożyczki narodowej na rachunek rządu. — Wojska włoskie koncentrują się na terytorjum wenecjańskiem w stanowiskach obronnych. — Twierdzenia *Wien. Z.* o domniemanym liście cesarza Napoleona do króla Wiktora Emanuela, są całkiem zmyślone. Pomiędzy Francją i Włochami panuje we względzie wcielenia kraju wenecjańskiego do Włoch jak najzupełniejsze porozumienie. (*Tamże.*)

* *Berlin, 9 sierpnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, ukończone zostało sprawdzanie wyborów. Sprawdzono ogółem 275 wyborów. Przybyli tu: z Monachjum p. v. d. Pfordten i hr. Bray, z Darmsztadu baron Dalwigk i radca poselstwa Hoffmann, oraz z Karlsruhe p. Freydorf i radca stanu Gelzer.— Książę Fryderyk-Wilhelm hessen-kasselski i jego małżonka, znajdując się w drodze do Berlina, zniewoleni zostali w Magdeburgu do zaniechania swej podróży. (*Tamże.*)

* *Berlin, 9 sierpnia. Staats Anz.* ogłasza odezwę księcia następcy tronu pruskiego, datowaną w Brünn, 3-go sierpnia, i wykazującą obowiązek ludu pomyślenia o przyszłości niezdolnych do pracy żołnierzy i rodzin poległych wojowników, do czego opieka ze strony państwa jest sama przez się niedostateczną. Książę następca tronu zawiadamia, że z upoważnienia króla staje na czele powszechnej instytucji narodowej dla inwalidów. (*Tamże.*)

* *Berlin, 9 sierpnia. Nordd. A. Z.* ogłasza artykuł wstępny, przemawiający za utrzymaniem w krajach, które mają być wcielone, tych odrębności, które posiadają warunki żywotności, mianowicie sądownictwa, reprezentacji prowincjonalnej, ustawy gminnej i administracji, o ile takowe dadzą się pogodzić z ogólnym interesem państwa. (*Tamże.*)

---

* (Czerwone koszulki) Patrjota włoski p. Petrucelli della Gatina, pisujący do *Jour. des Déb.* łatwo pociesza się po poniżeniu na jakie mogą narazić Włochy poniesione przez nie klęski i po sposobie w jaki nabywają Wenecję, a pociesza się dla tego, że jak powiada, odwrotna strona jest najpiękniejszą stroną medalu. Najpiękniejszą stroną medalu, jest porażka Garybaldczyków. „Odtąd” powiada on „*czerwona koszulka* może być postrachem dla byków, lecz „przestaje być sztandarem. Nie przeraziła austrjaków; zawiodła oczekiwania, może przesadzone, kraju; nie powiodła się. Nie mając zasady do przeprowadzenia laurów do wyzyskiwania naprzód, nie miawszy nigdy ludzi wyższych nad Garibaldego – dziś „zmalałego przez niepowodzenie, – stronnictwo czynu, „nie ma prawa do wyjątkowego życia; nie wyraża już „nic. To czego chce, odtąd chcemy wszyscy. Stronnictwo republikańskie, którego nie należy mięszać „ze stronnikami Mazziniego, będącymi mytem istniejącym tylko w wyobraźni tego wielkiego obywatela, – stronnictwo republikańskie nie ma punktu oparcia się: jest w tej chwili tylko pragnieniem, które dynastja sabaudzka dotąd osłabia i zniechęca codziennie.” I dalej: „Kiedy zatem *Czerwone koszulki*, „republikanie, wielkie bataliony, weszły do zwykłej „kolei powszechnego życia narodu, co z tego wynika? „że ludzie wyżsi, ludzie opatrznościowi, zbawcy, prorocy, Monckowie, Washingtoni, Mojżesze, i tam „dalej... wszystkie te przybory melodramatycznej „historji, nie mają już najmniejszego znaczenia we „Włoszech. Fetysze, niestety! są mumjami. Gdzie „nie ma zasadniczych różnic pomiędzy stronnictwami, „nie potrzeba tam wodzów, których konieczność „położenia przemienia na bóstwa. Wypadki zatem „ostatnich dwóch miesięcy były szczęśliwe. Porażka „zburzyła moralne czworoboki narodu, była mieczem „Tarkwinjusza, co strącił głowy wyższych makówek.” Mimowoli przychodzą na pamięć i nasze *czerwone koszulki*, które bałamuciły ludzi podczas buntu a obiecując im złote góry, tylko napełniały swe własne kieszenie i za ukazaniem się pierwszego kozaka drapały za granicę, zkąd i teraz nie przestają bałamucić publiczności swemi odezwami, proklamacjami i innemi sztukami dla napełnienia pustych kieszeni. Lecz czas mistyfikacji przeszedł i czerwone te koszulki już nikogo nie złapią na wędkę, oprócz chyba prostaczków, wierzących na słowo wszystkim bredniom przewódców emigracji.

---

* (Środki przeciw cholerze.) *W Rozkazie do wojsk warszawskiego wojennego okręgu* z d. 19 (31) lipca r. b. zamieszczone są następujące prawidła ułożone przez Najwyżej ustanowiony komitet choleryczny (w St. Petersburgu):

Przepis (szczególnie dla wiejskich księży i wiejskich sołtysów) jak leczyć biegunkę poprzedzającą cholerą i samą cholerą. 1) Przy leczeniu biegunek, ukazują-

cych się podczas istnienia cholery, lub kiedy takowa jest bliska, należy rozróżniać 4 różne kształty zachorowywania: *a*) U jednych chorych biegunka ukazuje się z bólem w brzuchu, parciem, suchością w ustach i wewnętrznem paleniem (ostry katar kiszek). Takim chorym należy dawać co godzina, a jeżeli będzie lepiej, co 2 godzin a potem i rzadziej, po łyżce stołowej, białej mikstury oliwowej N. 1-y. *Ogólny przepis.* Doza lekarstwa oznaczona jest dla dorosłych; dzieciom mającym mniej 12 lat, daje się połowa, mającym mniej 4 lat, czwarta część, a dzieciom przy piersiach ósma część dozy. W jednej łyżce stołowej liczy się cztery łyżeczek od kawy.—Im częstsza jest biegunka, tem częściej daje się lekarstwo, a jeżeli chory będzie miał wymioty po zażyciu lekarstwa, to dawać je w mniejszej dozie a częściej —naprzykład, zamiast łyżki stołowej co godzina, po łyżeczce od kawy co kwadrans lub co 10 minut. *b*) Inny chory zachorował z przejedzenia; ma język nieczysty, niesmak, pełność w dołku lub w całym brzuchu, mdłości a nawet wymioty, biegunkę czasem umiarkowaną, a nawet czasem zatwardzenie. Z początku pożytecznem jest podtrzymywać wymioty ciepłem piciem lub dać na wymioty (*) żeby żołądek zupełnie się oczyścił od zbytecznej ilości przyjętego, lub grubego pokarmu. Jeżeli zaś jest zatwardzenie to dać łyżkę stołową oleju kleszczowinowego (rycinowego). Potem dawać miksturę N. 2-gi, co godzina po łyżce stołowej, a potem kiedy choremu lepiej co dwie godziny. *c)* U innych wraz z biegunką, a czasem i bez niej, okazuje się gorycz w ustach z językiem nieczystym, mdłości, osłabienie, zawrót głowy, czasem wymioty (stan żółciowy, biegunka żółciowa). Symptomata te podobne są czasem do opisanych w poprzednim punkcie (b), ale stanowczo wiadomo, że nie poprzedziło ich przejedzenie i obciążenie żołądka pokarmem. Takim chorym dawać z początku proszek sodowy, a przy zatwardzeniu łyżkę oleju kleszczowinowego; potem stosownie czy biegunce towarzyszy ból w brzuchu z parciem lub nie, dawać w pierwszym wypadku miksturę N. 1-y, w drugim miksturę N. 2-gi. *d)* Nakoniec, natrafią się tacy chorzy, u których bez przejedzenia się, bez bólu w brzuchu, bez suchości języka i goryczy w ustach, wprost ukaże się wodnista, biaława biegunka, zwykle silnie osłabiająca chorych, a czasem przeciwnie bez szczególnego uczucia osłabienia przy bladym, białawym języku. Taka biegunka jest już choleryną i na nią trzeba zwracać szczególną uwagę i starać się jej nie zaniedbywać. Do niej następnie przyłączą się mdłości, nawet wymioty z upadkiem sił i zmiana w twarzy. Tym chorym należy dawać wprost miksturę N. 2-gi, po łyżce stołowej co godzina lub co pół godziny, lub, przy wzmocnionej biegunce, miksturę N. 3-ci, zawierającą opjum, po łyżeczce od kawy, co dwie godziny lub co godzina. *Ogólny przepis.* Mikstury N. 3-ci z opjum, nie należy nigdy dawać dzieciom nie mającym 4-ch lat, a tem bardziej dzieciom przy piersi, ani chorym tracącym prztomność lub mającym malignę.

2) Jeżeli po wymienionych środkach, ataki nie ustępują, lub co częściej może się zdarzyć, jeżeli przy pierwotnych symptomatach, nie była dana w swoim czasie należyta pomoc, to wszystkie cztery kształty zachorowywań, mogą przechodzić w istotną cholerę; przyczem do ataków choleryny przyłącza się: oziembienie się i siność ciała, zapadnięcie twarzy, osłabienie i ochrzypłość głosu, biały, wilgotny i zimny język, brak moczu, uczucie wewnętrznego palenia, tęsknota, silne pragnienie, kurcze w rękach i nogach, szybki upadek sił. Wypróżnienia biegunkowe w takim razie zwykle są obfite, przytem białego lub jasno-szarego koloru, jak odwar z ryżu, z pływającemi w nich białemi kawałkami. Taki kształt wypróżnień dołem, przy oziembieniu się ciała, sam przez się oznacza u chorego istotną cholerę, nawet przy braku innych lub niektórych z reszty jej oznak. Z przejściem choroby na cholerę, należy uczynić częstszem zażywanie środków w punkcie poprzednim (1-ym) wskazanych, a obok tego z szczególną staranuością użyć środki zewnętrzne, to jest, tarcie całego ciała ciepłym spirytusem kamforowym, lub prostą wódką z solą, a potem okryć chorego kołdrami a nawet futrem, dla ogrzania ciała; powtórnie tarcie odbywać należy pod kołdrą. Kurcze najlepiej zmniejszają się przez prostowanie i ostrożne rozginanie członów. Przy uporczywem oziembieniu się ciała, członki, brzuch i boki okładają się workami z gorącym owsem lub popiołem; do nóg zaś przykładają się kamionki lub butelki napełnione gorącą wodą, a obwinięte w płótno. Przy częstych i uporczywych wymiotach, które często przeszkadzają działaniu lekarstwa, należy dawać choremu co 10 lub 15 minut kawałki lodu, wielkości fasoli. Połykanie lodu, a nawet tylko trzymanie go w ustach, zmniejszają nie tylko wymioty, ale i palące, męczące pragnienie, dla zaspokojenia którego nie należy dozwalać na obfite użycie wody lub innych napojów. W razie nieposiadania lodu, daje się przy wymiotach czysta zimna woda, za każdym razem w małych dozach, a jeżeli nie ma wymiotów, ciepła herbata z mięty lub kwiatu lipowego, odwar z ryżu, także w małych ale częstych dozach. Skoro u chorego okażą się ciepłe poty, należy je starannie podtrzymywać, a jeżeli przytem nastąpi sen, to takowy jest najlepszym i najbardziej pocieszającym znakiem i nie należy mu przeszkadzać. Z ustaniem biegunki i z powrotem ciepła w ciele, lekarstwa jeszcze jakiś czas używają się, ale dają się mniej często i nakoniec zupełnie się porzucają Wyzdrawiający powinien strzedz się zaziębienia i nieumiarkowania w pokarmie, i do zupełnego wyzdrowienia, nie używać grubego, ciężkiego i tłustego pokarmu. Umiarkowane użycie dobrego (naprz. kościelnego) wina, będzie dla niego bardzo pożyteczne. Jeżeli ataki choroby ponowią się, należy leczenie rozpocząć tak jak poprzednio, za pomocą tych samych środków, które przy pierwszych atakach okazały się skutecznemi.

(*) *Uwaga.* Korzenia ipekakuanny od 15 do 20 granów.

3) W niektórych wypadkach, z ustaniem biegunki i innych ataków cholery, choroba przechodzi nie w rekonwalescencję, ale w stan gorączkowy. Przy tem język staje się suchym, a chorzy, których rozgrzanie doszło do palenia, tracą przytomność i zaczynają bredzić. Niebezpieczeństwo jeszcze tu nie minęło i choroba jeszcze potrzebuje starannej troskliwości i leczenia. Przy wspomnionych symptomach, należy zaraz postawić dwie cięte bańki na karku (*), robić okłady z zimnej wody z octem na całą głowę i często je zmieniać; całe ciało co cztery godziny obmywać zimną wodą z octem, a jeżeli ciało ma usposobienie do lekkiego oziembiania się, grzaną wodą z octem; do łydek, rąk i do nóg stawiać często synapizma, a wewnątrz dawać kwaśną miksturę (N. 4-ty), co półtory lub co 2 godziny po łyżce stołowej. Jeżeli chory przyjdzie do siebie, ale jest bardzo osłabiony,—co zwykle bywa—to należy mu dawać, z początku na przemiany z kwaśną miksturą, a potem bez niej, proszki kamforowe (N. 5 ty) do 6-ciu razy dziennie, a oprócz tego wino kościelne, po łyżce stołowej, co 2 godziny.

4) Jeżeli pomimo wszelkiej udzielonej pomocy i wymienionych w powyższych punktach środków, ataki cholery nie ustępują, a powiększają się, czy byłaby gorączka lub nie, należy zażywać proszki kamforowe (N. 5-ty), jak powiedziano w punkcie poprzedzającym i nie porzucać chorego do ostatniej chwili. Bywały częste przykłady, że po najcięższych atakach choroby, chorym, wbrew wszelkiemu oczekiwaniu się, robiło się lepiej.

5) Przez cały czas pielęgnowania chorych cholerycznych, od pierwszych oznak choleryny do najcięższych ataków cholery, należy trzymać chorych, o ile można najczyściej, zmieniać zaraz mokrą bieliznę, i w żadnym wypadku nie pozostawiać w pokojach naczyń z wypróżnieniami, ale wynosić je za każdym razem, opróżniać i wypłukiwać wodą, a jeżeli można, roztworem koperwasu żelaznego, niegaszonem wapnem lub wodą dziegciową. Przy tych ostrożnościach pielęgnujący chorych nie potrzebują się niczego obawiać, albowiem cholera nie jest zaraźliwa jak gorączka.

6) Wystrzegając się różnych, często wychwalanych, uchraniających od cholery środków, można mieć wszelako na widoku środek, który przez zdrowych z korzyścią może być używany dla uchronienia się od cholery, kiedy ta ostatnia zaczyna się rozszerzać w miejscu ich zamieszkania. Środkiem tym jest: wypijanie codziennie, rano, przez cały czas epidemji, po jednej szklance wody dziegciowej. Woda ta przyspasabia się w następujący sposób: Bierze się jedną miarę oczyszczonego dziegciu, miesza się z 6—8 miarami wrzącej wody w jakiem naczyniu, pozostawia się tak przez dobę, mięszając często łopatką, potem zdejmuje się pływający na powierzchni wody dziegeć, a wodę cedzi się przez gęste płótno dla oddzielenia nie zdjętych cząstek dziegciu. Na zdjęty dziegeć nalewa się jeszcze w dwa razy mniejszej ilości, to jest 3—4 miar wrzącej wody (którą się mięsza, oczyszcza od dziegciu przez zdejmowanie i cedzenie przez płótno) i tę drugą wodę mięsza się z pierwszą. Zauważano, że woda dziegciowa, przysposobiona za pomocą dystylacji, nie jest wcale tak skuteczna jak przyspasabiana według powyższego, taniego sposobu. Gospodarz domu powinien starać się, aby zawsze w domu była gotowa woda dziegciowa w kadzi lub beczułce, do codziennego użytku. Również bardzo pożytecznem będzie wystawianie w wychodkach talerzy z dziegciem dla zniweczenia złej woni, a oprócz tego należy mieć w gotowości inną wodę dziegciową dla płukania nią naczyń z wypróżnieniami, jak wyżej w punkcie 5-ym wskazano. Dla przysposobienia tej wody można brać nie oczyszczony, ale prosty dziegeć.

(*) *Uwaga.* Bańki można stawiać tylko przy samym początku ukazania się tej gorączki, bezzwłocznie. Jeżeli pierwszy dzień został przepuszczony, to nie należy już stawiać baniek.

Opisanie lekarstw

N. 1. Mikstura oliwowa. Z jak najświeższego jajka jedno żółtko rozetrzeć z jedną łyżką stołową oliwy prowanckiej lub czystego konopnego albo słonecznikowego oleju; potem nie ustając rozcierać tej mieszaniny, dodawać do niej powoli czystej, przegotowanej, zimnej wody 12 łyżek stołowych. Otrzymany płyn mlecznego koloru, wlać do czystej flaszki i zachować w chłodnem miejscu. Dawać choremu co gdzina lub co 2 godziny po łyżce stołowej; dzieciom po łyżeczce od kawy.

N. 2. Mikstura bez opium. W czterech łyżkach herbaty z mięty rozpuścić łyżeczkę od kawy dwuwęglanu sody (*Natri bicarbonici);* do tego dodać: płynnego odwaru korzenia salepu 8 łyżek stołowych,—spirytusowego wyciągu wroniego oka 20 kropel, eterowego wyciągu korzenia valeriany jedną łyżeczkę od kawy. Wszystko to dobrze skłócić i wlać do czystej flaszki; w razie braku korzenia salepu można wziąć odwar siemienia lnianego. Dawać jak pierwszą miksturę.

N. 3. Mikstura z opjum. Do czterech łyżek stołowych herbaty z mięty, dodać spirytusowego wyciągu opjum, każdego po jednej łyżeczce od kawy, dobrze skłócić i wlać do czystej flaszki. Dawać po łyżeczce od kawy co pół godziny i co godzina.

N. 4. Mikstura kwaśna. Wziąść płynnego kleju z kaszy owsiannej lub jęczmiennej 12 łyżek stołowych, rozprowadzonego kwasu solnego jedną łyżeczkę od kawy, miałkiego cukru jedną lub dwie łyżeczki od kawy, zmięszać razem i wlać do czystej flaszki. Dawać co dwie godziny po łyżce stołowej.

N. 5. Proszki kamforowe. Wziąć 20 granów kamfory i nalać na nią kilka kropel spirytusu, cukru miałkiego sto granów; dobrze zmięszać w moździerzyku, rozdzielić na 20 równych części i każdy proszek zawinąć w czysty papierek. Każdy proszek będzie zawierał jeden gran kamfory. Gdzie nie ma wag aptecznych dla ważenia granów, można przysposobić te proszki z dostateczną dokładnością w następujący sposób: wziąć kamfory jeden złotnik i cukru miałkiego pięć zołotników, zmięszać starannie tłuczkiem w moździerzu, i podzielić naprzód na 3 równe (po 2 zołotniki) części, a potem każdą podzielić na 20 równych części. Otrzyma się 60 proszków, zawierających (każdy) tyleż kamfory, co i pierwsze proszki.

* (Ucieczka lwa z klatki w czasie przedstawienia). Wczoraj podczas zwykłego przedstawienia p. Kreutzberga pogromcy lwów, miał miejsce nadzwyczajny wypadek, który jednak mimo całej okropności następstw, jakie mógł za sobą pociągnąć, nie spowodował żadnego nieszczęścia.—Po zwykłem wizytowaniu lwów przez młodą Augustę i ukończeniu sztuk chińczyków, wszedł do zwierząt amerykanin William, lecz zaledwie parę razy przeszedł klatkę, lew zdołał łapą uchylić drzwiczki, a korzystając z niezamkniętych należycie drzwi drugich, że się tak wyrazim, przedpokoju klatki, jednym susem wyskoczył na ogród. Okropny strach ogarnął widzów, których było przeszło 200 różnej płci i wieku, a pomiędzy temi mnóstwo dzieci. Wszyscy zaczęli uciekać w największym nieładzie, łamiąc krzesła i ławki, gniotąc się wzajem, depcząc po tych co upadli i omdleli, przyczem wiele osób doznało szwanku. Krzyk przerażenia, płacz i jęki rozlegały się do koła; furtka nie mogła pomieścić tłoczących się; jedni przeskakiwali parkan ogrodu, ciągnąc za sobą kobiety, inni przeciskali się przez okienko kasjera, inni wdrapali się na wysokie drzewa; strach, biegły nauczyciel gimnastyki, dodał wszystkim zręczności i siły; w kilka minut w ogrodzie nie było nikogo, oprócz porozrzucanych po ziemi i krzakach lasek, parasolek i parasoli, paltotów, okryć damskich, poobrywanych brytów sukien i zegarków. Tymczasem lew nie skierowawszy się wcale do publiczności, przeskoczył sztachetki ogrodu z tyłu klatki będące i zatrzymał się w mniejszym ogródku, w terytorjum tej samej posesji, oddzielonym od ulicy Mokotowskiej starym, zaledwie trzy łokciowym, parkanikiem. W obec powszechnej trwogi jeden p. Kreutzberg niezrównaną okazał odwagę i nadzwyczajną umysłu przytomność. Myśl, że lew bardzo łatwo przesunąć się może przez parkan, a wydostawszy się na miasto uniemożliwić swoje schwytanie, najwięcej trwożyła Kreutzberga i przybyłą w tej chwili dla utrzymania porządku policję; lew już był nawet wspiął się nogami na parkan, lecz p. Kreutzberg spłoszył go przez pełne odwagi uderzenie wątłym drążkiem, na prędce wyrwanym z krzaków. Następnie spacerując kilkanaście minut w szczu-

płym obrębie małego ogródka, obok swego pogromcy, przysiadł w kącie pod parkanem, warcząc złośliwie. — Kreutzberg udobruchał go sporą porcją mięsa, z przyniesionych forsztowań klatki, ogrodził go ścianką, zakrył płótnem dostarczonym z ogrodu głównego, tak, że lew w tem ogrodzeniu i zacienieniu, uważał się jakby więźniem swego zwyczajnego za kratą mieszkania. Niezadługo z nader trafnej dyspozycji Kreutzberga, którego ani oczywiste niebezpieczeństwo, ani konwulsyjne krzyki rozpaczającej żony, od spełnienia poczucia swego obowiązku powstrzymać nie mogły, przyniesioną została z cyrku Blennowa klatka żelazna niedźwiedzia, z którą razem przybył na pomoc p. Aleksander Blennow; klatkę tę z otwartemi drzwiami p. Kreutzberg ustawił przy jednym otworze zaimprowizowanego, jak wyżej ogrodzenia, oświetlił ją zapaloną świecą, wrzucił do niej kawał mięsa, dokąd za tym przysmakiem lew sam się udał, poczem Kreutzberg drzwi natychmiast zatrzasnął. Obecni, którzy się przez ciekawość zebrali, nie mogli powstrzymać się od objawów radości i zadowolenia, wynagradzając poświęcenie Kreutzberga, jego odwagę i przytomność hucznym oklaskiem. Wkrótce klatkę deskami do koła okryto; przy pomocy kilkunastu ludzi przystawiono do głównej klatki, a po otworzeniu obu drzwiczek, lew wszedł do zwykłego swego mieszkania, gdzie go przez półtory godziny oczekiwały osamotnione lwice. Po akcie takowym, znoszącym już wszelką obawę, powtórzyły się jeszcze huczniejsze oklaski. Tak więc okropna ta katastrofa szczęśliwie zakończoną została. Nie możemy wszakże nie obwiniać amerykanina Williama, który wszedłszy do klatki, nie zamknął za sobą, jak należy, ani drzwiczek głównych, ani drzwiczek przedpokoiku. Nie wiemy, czy publiczność będzie miała odwagę uczęszczać na pozostałe przedstawienia, z których jedno przeznaczone być miało na korzyść ubogich pod opieką warszawskiego towarzystwa dobroczynności zostających, jednakże lew ten, a zapewne i jego towarzyszki, tak są łagodnego charakteru, czy to z natury, czy z powodu ich ukorzenia, iż nie może być prawie żadnego niebezpieczeńswa.

Φ.

* (Rappo teatr). Przybyły z Berlina p. Rappo, chcąc się wywdzięczyć mieszkańcom m Warszawy za liczne odwiedzanie jego teatru, ofiarował jedno przedstawienie na dochód zakładów pod opieką warszawskiego towarzystwa dobroczynności zostających. Towarzystwo przyjmując z wdzięcznością tę ofiarę, ma honor zawiadomić publiczność, iż widowisko to złożone z wyborowych sztuk przedstawi nych w teatrze p. Rappo, dane będzie w dniu 2 (14) b. m., to jest w następny wtorek Biletów po zwykłej cenie na takowe widowisko nabyć będzie można w mieszkaniu p. Rappo w Hotelu Paryzkim N. 88 w dniach 1 (13) i 2 (14) b. m., to jest w poniedziałek od godziny 10-ej z rana do 3 ej po południu i we wtorek w tychże godzinach, oraz od godziny 6-ej wieczór w kasie teatru p. Rappo.

* (Cyrk Blennowa), który przez parę miesięcy przebywał w Warszawie, dając z rozmaitem szczęściem swoje przedstawienia, rozebrany już został. P. Blennow wraz z całą swoją trupą, wyjeżdża do Lublina, gdzie zapewne nie małe mieć będzie powodzenie. Teraz, gdy cyrk ten opuszcza już Warszawę, musimy oddać należną sprawiedliwość p. Blennow, który kilka koni tu już kupionych wytresował wybornie w ciągu paru tygodni i który wszelkiemi siłami starał się wzbogacić i urozmaicić program swoich przedstawień. Z początku też cyrk jego zawsze był pełnym widzów — lecz później przybycie Rappo teatru, odciągnęło w tę stronę publiczność i zachwiało egzystencję trupy jeźdźców Blennowa. W każdym razie żegnając cyrk ten, życzymy mu powodzenia w Lublinie, powodzenia, na które istotnie zasługuje. Dodać tu winniśmy, że jakby na pożegnalny upominek Warszawie, wszyscy członkowie tej trupy, poświęcali się dzielnie wspomagając p. Kreutzberga w ujęciu zbiegłego wczoraj lwa z klatki, — najbardziej jednak narażał się i najczynniej wspierał prawdziwie heroiczną odwagę Kreutzberga, p. Aleksander Blennow, komik cyrku powszechnie znany.

Al.

* (Kronika prowincjonalna). — *Siedlce* W dniu 19 czerwca (1 lipca), we wsi Czyszkowie, w powiecie łukowskim, umarła mieszczanka Anna Soszko, będąca w ostatnich dniach ciąży, skutkiem dopuszczenia się na niej gwałtu przez męża jej Łukasza. — *Biała* W d. 23 czerwca (5 lipca), we wsi Mierzwicach, spaliła się ziemianka a w niej 9-miesięczne dziecię. — W d. 19 czerwca (1 lipca), we wsi Rutce spaliło skutkiem nieostrożnego palenia fajki w stodole, 26 zabudowań gospodarskich, zaasekurowanych na rs. 590 — *Płock.* W dniu 4 (16) lipca, na folwarku Michalinów, grad zniszczył wszelkie zasiewy w polu, na rs. 1,000 ocenione.

* (Żniwa. — Wiadomości handlowe). *Kraków, 9 sierpnia.* Jak mówią gospodarze tutejszej okolicy, żniwa zostały już wszędzie, o dwa tygodnie prawie wcześniej niż zwykle, ukończone; pozostało tylko na polu cokolwiek pszenicy i gdzie niegdzie owies. Według najnowszego sprawozdania handlowego *Gazety Lwowskiej* z dnia 4-go bież. mies., żyto zostało prawie wszędzie sprzątnięte, a jak niektórzy właściciele większych majątków zapewniają, bardzo dobre w tym roku wydaje plony, podczas gdy inni, zwłaszcza w Galicji zachodniej, skarżą się na to. Z Jarosławia dowieziono już do Krakowa kilka tysięcy cetnarów tegorocznego żyta. W Rzeszowie utworzyły się dwie spółki spekulantów z kapitałami 40,000 i 80,000 złr. z których jedna zakupywać ma zboże wszelkiego rodzaju, druga żyto i pszenicę. Sądzą w ogóle, że Galicja wywiezie w tym roku wiele zboża za granicę, a według zdania jednych, ceny po 2-ch miesiącach znacznie sie obniżą, według drugich zaś, w skutek zakupu za granicę, utrzymają się one na dzisiejszej stopie. Doświadczenie radzi dobrym gospodarzom sprzedawać po pierwszej młócce połowę tylko zboża, a resztę zachować, przez co otrzymuje się ceny przeciętnie i unika się wielkich strat. Zdaje się, że na równinach i w górach owies udał się w tym roku dosyć dobrze. Towary kolonjalne nadchodzą zawsze jeszcze do Galicji przez Rosję drogą żelazną warszawsko-wiedeńską. Transporta drzewa ożywiły się w skutek podwyższonego stanu wody na większych i mniejszych rzekach galicyjskich. Z Krakowa wysłaną została Wisłą znaczna partja soli do królestwa polskiego. Handlarze wstrzymują się z wysyłką bydła przeznaczonego na rzeź, nie chcąc się wystawiać na odbywanie dalekich ubocznych dróg do miejsca przeznaczenia. (***Krak. Z.***)

* (Wypadki). W dniu wczorajszym z rana, Jan Zinali, subiekt kupiecki, lat 25 wieku liczący, z niewiadomej dotąd przyczyny poderżnął sobie gardło brzytwą, życie jego znajduje się w niebezpieczeństwie. — W tymże dniu, Maciej Podlembiak, wyrobnik lat 70 liczący, pracując na fabryce przy ulicy Żórawiej, nagle życie zakończył. — Również dnia wczorajszego na ulicy Nalewki, Feliks Maciejewski, powożący dorożką, skutkiem szybkiej i nieostrożnej jazdy, najechał na starozakonnego Izraela Landsztajna, który upadłszy na ziemię, złamał sobie lewą rękę.

* (Buletyn cholerycznych w Warszawie), dnia 10 sierpnia jest następujący: Pozostało z 9 chorych: mężczyzn 13, kobiet 7, razem 20; zachorowało m. 6, k. 5, r. 11; wyzdrowiało m. 1, k. 2, r. 3; umarło m. 2, k. 3, r. 5; pozostało na d. 11-y sierpnia m. 16, k. 7, r. 23. — Od początku epidemji (to jest od od 9-go (21-go) lipca) zachorowało m. 39, k. 21, r. 60; wyzdrowiało m. 11, k. 5, r. 16; umarło m. 12, k. 9, r. 21.

* N. 359 *Tygodnika Ilustrowanego* wyszedł z druku i zawiera: — Stanisław Przyłęcki (z drzew.) — Kronika tygodniowa. — Przegląd polityki zagranicznej. — Bitwa pod Lissą (z drzew.) — Iwonicz (z 3 drzew.) — O szarej godzinie (poezja.) — Rozmaitości — Pożar zabudowań młyna parowego na Solcu w w Warszawie (z drzew.) — Przegląd teatralny. — Po ślubie (d. c.)

* N. 183 *Wędrowca* z dnia 9 sierpnia 1866 roku mieści: — Termity (z drzew.) — Pierwsze podróże dr. Livingstone (c. d. z drzew.) — Folwark Vincennes (z drzew.) — Cezaryna p. Al. Dumasa syna Kronika zagraniczna — Przyrząd do wstrzymania rozbieganych koni (z drzew.) — Jan Godfryd Herder (z drzew.)

* (Buletyn cholerycznych) w Petersburgu, według *Polic. St. Pet. Wied.* dnia 26 go lipca rano, był następujący: Pozostało z 25-go chorych: mężczyzn 1,381, kobiet 641, razem 2,022; zachorowało m. 169, k. 33, r. 202; odesłano do szpitali m. 13. k. 1, r. 14; wyzdrowiało m. 119, kob. 35, razem 154; umarło męż. 5, kob. 6, razem 11; pozostało na dzień 26-ty m. 1,626. kob. 633, r. 2,059. — Od początku epidemji (to jest od 14-go czerwca do 26 lipca) zachorowało m. 5,942, kob. 2,489, r. 9,431; wyzdrowiało m. 2,896, k. 1,113, r. 4,009; umarło m. 1,630, k. 743, r. 2,363.

Rozejm i układy pokojowe.

* (Pokój). *Wiedeń, 6 sierpnia.* Baron Brenner wyjechał dziś do Pragi, i żywią nadzieję, że wróci tu wkrótce i przedłoży cesarzowi traktat pokoju do podpisania. Nie wiadomo jeszcze, jak pójdą układy z Włochami; panuje atoli powszechnie przekonanie, że Włochy nie poważą się na zerwanie, bynajmniej nieuzasadnione charakterem przedmiotu spornego. (*Nordd. A. Z*)

* (Rozejm z w. księztwem heskiem). *Berlin, 9 sierpnia* Umowa o rozejm zawarta pomiędzy Prusami i wielkiem księztwem heskiem, obejmuje podług *Darmst. Z.* pomiędzy innemi następujące warunki: W razie gdyby wojska wielkoksiążęce heskie pozostały na kwaterach w Bawarji, nie powinny one przechodzić na prawy brzeg Menu; również nie powinny one przekraczać drogi z Ochsenfurtu do Aub w kierunku zachodnim, ani też udawać się na terytorjum królewsko-wirtembergskie ... Ze swej zaś strony wojska królewsko-pruskie i sprzymierzone z niemi wojska, nie powinny przechodzić, przez cały czas trwania rozejmu, do tej części wielkiego księztwa, która położona jest na lewym brzegu Renu i w której stać mają wojska wielkoksiążęce heskie.... Rząd wielkoksiążęcy heski zobowiązuje się do wycofania, najdalej do 8-go sierpnia, swych wojsk stojących jeszcze w Moguncji i do posłania ich niezwłocznie do tej części terytorium wielkoksiążęcego, która przeznacza się na czas trwania rozejmu dla dywizji wielkoksiążęcej.

* (Linja demarkacyjna) w Niemczech południowych oznaczoną została, o ile dotąd wiadomo, w następujący sposób: W promieniu rozmieszczenia wojsk pruskich znajdują się w wielkiem księstwie badeńskiem części okręgów Mannheim, Heidelberg i Mosbach. W Wirtembergji, linja demarkacyjna zaczyna się od granicy badeńskiej pod Gundelsheim, ciągnie się wzdłuż Nekaru do ujścia do niego rzeki Kocher pod Kochersdorfem, idzie następnie w górą rzeki Kocher do Hall, ztamtąd zaś prawie całkiem na wschód, wzdłuż wielkiego gościńca publicznego do Crailsheim i Feuchtwangen. Obejmuje ona przeto w tym punkcie dość znaczną część okręgu wirtembergskiego Jaxt. Nie wiadomo jeszcze z pewnością czy linja demarkacyjna idzie dalej na terytorjum bawarskiem prosto w kierunku północno-wschodnim do Schwabach. W takim razie, w obrębie linji demarkacyjnej pruskiej, znajdowałby się także Anspach. Podług najnowszej wiadomości, promień rozmieszczenia wojsk pruskich odgraniczony jest przez Regnitz i linję ciągnącą się od Schwabach do granicy czeskiej. Pod nazwą Regnitz, rozumieć należy rzekę Rednitz, utworzoną z połączenia się Rezat'u frankońskiego i szwabskiego, która to rzeka, przyjąwszy do siebie pod Furthem rzekę Pegnitz, nosi od tego punktu do Bamberga nazwę Regnitz. Nad tą to ostatnią rzeką leży Bamberg Niewiadomo także dotąd z pewnością, w jakim kierunku idzie linja z Schwabach do granicy czeskiej. Jeżeli ma ona kierunek wprost na wschód, w takim razie w promieniu rozmieszczenia prusaków znajdować się powinna część Pfalcu górnego, mianowicie Amberg. W każdym razie, promień ten obejmuje bardzo znaczną część królestwa bawarskiego, mianowicie większą część dolnej Frankonji i Aschaffenburga (161 mil kwadr. i około 618,000 mieszkańców), z miastami Aschaffenburgiem, Würzburgiem i Schweinfurtem, oraz całą wyższą Frankonję (124 mil kwadratowych i około 528,000 mieszkańców), z miastami Bayreuth, Bamberg, Hof, Culmbach wraz ze starożytnym brandenburgskim Plassenburgiem; dalej część Frankonji środkowej, z ważnem miastem Norymbergą (około 70,000 mieszkańców), tudzież z miastami Furth, Erlangen, gdzie jest uniwersytet, i ewentualnie Anspach; nareszcie część górnego Pfalcu. Ludność przeto w promieniu pruskiem na terytorjum bawarskiem wynosi od 1,400,000 do 1,500,000 mieszkańców, a zatem prawie trzecią część królestwa. Jeżeli Anspach znajduje się w obrębie linji demarkacyjnej, w takim razie prusacy mają także w swoich rękach całe margrabstwo Anspach-Bayreuth, które należało od 1792 do 1806 r. do korony pruskiej (Anspach przeszedł w posiadanie Bawarji w 1806, a Bayreuth w 1810), oraz całe niegdyś zollernskie burgrafstwo Norymberga. (*Nordd. A. Z.*)

* (Trudności.) Korespondent florencki do *Jour. des Déb.* podaje pod d. 5 sierpnia wiadomości o trudnościach powstałych pomiędzy Austrją i Włochami w następujących słowach: Jeden z ostatnich moich listów rozwodził się o kwestji trydenckiej, która jak się zdaje, jedyną stanowi trudność do przywrócenia stanowczego pokoju. Pomimo interesu jaki budzi ta sprawa i pomimo przepowiedni niektórych dzienników, nie sądzę, ażeby rozpoczynano wojnę dla Trydentu. Prusy nie chcą odezwać się w tej kwestji, a we Włoszech samych ludzie dobrze myślący znajdują, iż dla małej korzyści stawionoby bardzo wiele na kartę. Ale pewną jest rzeczą, że w interesie rzeczywistym Austrji leży rozwiązanie tej kwestji w sposób zadawalniający dla Włoch, i niedopuszczenie do zapalenia się nowej wojny, jak to włosi nazywają *oddentellata.* Być może, że w Berlinie, a nawet gdzieindziej nie gniewanoby się, gdyby pomiędzy Austrją i Włochami pozostał rdzeń rozdrażnienia. Ale w Wiedniu powinni to zrozumieć, że interesem Austrji jest, posiadać we Włoszech sąsiada zadowolnionego, któryby łatwo stał się przyjacielem.

* (Małe państwa niemieckie.) W Berlinie pracują nad traktatami interwencji pomiędzy Prusami i małemi państwami zwalczonemi przez rząd króla Wilhelma. Praca ta, jak mówią, nie postąpiła jeszcze bardzo naprzód. Ministrowie państw zjeżdżają się obecnie do Berlina. Należy przy tej sposobności zwrócić uwagę na to, że chociaż główny instrument pokoju podpisany w Nikolsburgu, to jest preliminarja proponowane przez cesarza francuzów, położyły za

podstawę sprostowanie granic bądź to na zachodzie, bądź też na linji Menu, w kwestji jednak terytorjalnej żadnej jeszcze nie powzięto decyzji. *(La Patr.)*

* (Rozejm z Badenją.) W dniu 3 b. m. podpisany został rozejm pomiędzy Prusami i w. księswem badeńskiem. Jeden z głównych warunków rozejmu wymaga, ażeby część w. księstwa położona na północ Nekaru pozostała zajętą przez wojska pruskie aż do stanowczego zawarcia pokoju. *(La Fr.)*

Ameryka.

* (Admirał Ferragut). Podług wiadomości z Ameryki północnej, które wyprzedzone zostały przez depesze nadsyłane za pomocą nowego telegramu zaatlantyckiego, Ferragut wyniesiony został do stopnia admirała. (*Nordd. A. Z.*).

Anglja.

* (Izba gmin.) *Londyn. 7 sierpnia.* P. Dizraeli w odpowiedzi na interpelację p. John Hubbard wyrzekł, iż od ambasadora angielskiego w Konstantynopolu otrzymał depeszę donoszącą, że pieniądze potrzebne na opłacenie procentów i amortyzację długu tureckiego zaciągniętego w 1855 r. za poręczeniem Anglji i Francji, są już w drodze do Londynu. *(La Patr.)*

* (Parlament). *Londyn, 8 sierpnia.* Posiedzenia parlamentu zamknięte zostaną w przyszły piątek. (*Tamże.*)

* (Cholera). *Londyn, 7 sierpnia.* Raport urzędowy za ubiegły tydzień co do wypadków śmierci i narodzeń stwierdza, że w pomienionym przeciągu czasu zmarło w Londynie 1,493 osób na cholerę i na choroby gastryczne. *(Nord.)*

Austrja.

* (Zaprzeczenie). *Kraków, 9 sierpnia.* Donoszono, że w okręgach czeskich nie zajętych przez nieprzyjaciela, ogłoszono stan wojenny. Z wiarogodnego źródła zawiadamiają, że niezarządzono, ani też nie miano wcale zamiaru zarządzić podobne środki. *(Krak. Z).*

* (Rodzina królewsko-saska). *Wiedeń, 6 sierpnia.* Onegdaj wieczorem przybyła tu z Regensburga rodzina królewsko-saska, mianowicie królowa z księżniczkami. Dostojne te osoby zajęły mieszkanie w Schönbrunn. *(Nordd. A. Z.)*

* (Prześladowanie starozakonnych). *Czas* 10-go b. m. opisuje następujący wypadek: „Motłoch ostatniego rzędu rzucił się przed wieczorem na błoniu na starozakonnych, którzy przybyli zabrać zwłoki powieszonego za wyrokiem sądu wojennego współwyznawcy swego. Od Błonia aż na Kazimierz ścigała ta czereda wóz, na którym złożone były zwłoki i rzucała na nie kamieniami, jak gdyby chciała wymierzyć karę na tym, na którym już ludzka sprawiedliwość wyrok wykonała. Był to wypadek oburzający, a gdy nie został skarcony na miejscu, winniśmy tu o nim wyrazić nasze zdanie i potępić go, jak na to zasługuje”.

* (Koleje żelazne). *Kraków, 9 sierpnia.* Zapewniają nas dzisiaj, że dopiero od 18-go zacznie się regularny ruch pociągów na kolei północnej Cesarza Ferdynanda i że przywrócone będą związki pocztowe z Prusami przez Mysłowice. (*Krak. Z.*)

Azja.

* (Powstańcy.—Konwencja). Wiadomości z Shanghai z d. 6 lipca donoszą, że nienfejowie zebrali się w znacznych siłach pod Nankinem.—Z Japonji donoszą, że reprezentanci mocarstw zagranicznych zawarli w d. 25 czerwca konwencję z rządem japońskim. (*La Patr.*)

Francja.

* (Zaprzeczenie). *Paryż, 7 sierpnia. La Patr.* pisze: Niektóre dzienniki zagraniczne donoszą, że w przewidywaniu nowej kampanji w południowej części Algierji, mają być posłane do tej kolonji posiłki, i upatrują styczność pomiędzy tym środkiem a podróżą do Francji marszałka Mac-Mahona, gubernatora jeneralnego Algierji. Pogłoski te są bezzasadne. Chodzi jedynie o zastąpienie pułków, które znajdują się oddawna w Algierji, przez pułki stojące obecnie załogą we Francji, lecz środek ten nie zwiększy składu liczebnego wojsk francuzkich w Algierji.

* (Nowe karabiny), nabijające się z tyłu i będące wynalazkiem niejakiego Jarre, zajmują tu powszechną uwagę. Robiono niedawno w jednym z lokalów publicznych, w przytomności 800 blisko osób, próby z tym karabinem, który daje po 50, a przy szybszem strzelaniu, po 90 strzałów na minutę. Zdaje się, że system tej broni podobny jest do systemu rewolwera. Część, która nabija się z tyłu (nazwana *barette* lub *culasse mobile*), jest całkiem oddzielona od karabina. Wstawia się do niej pewną liczbę ładunków i przykłada się ją do karabina, przy którym posuwa się za każdym strzałem, tak samo jak w rewolwerze. Im więcej takich *barettes*, zaopatrzonych w ładunki, strzelający ma pod ręką, tem dłużej i łatwiej może on zastępować wypróżnioną *barette* zapomocą innej, napełnionej ładunkami, i tem szybciej strzały mogą po sobie następować. Zdaje się atoli, że noszenie z sobą amunicij z należącemi do niej *barettes*, przedstawiać będzie w praktyce trudności. Powiadają także, że nie ma dostatecznej gwarancji przeciw eksplozji ładunków, któreby znajdowały się w *barette* i w tornistrze żołnierza. W nowym tym karabinie strzał spowodowywa się nie podług systemu pruskiego za pomocą iglicy, lecz, jak powiada *Siècle*, zapomocą szczególnego mechanizmu, podobnego zresztą do systemu amerykańskiego Colt'a. (*Tamże*).

* (Cholera). *Paryż, 7 sierpnia.* W Saint Cloud wydarzyło się kilka wypadków gwałtownej cholery, co spowodowało głównie wyjazd księcia następcy tronu do Vichy. (*Nordd. A. Z.*).

Hiszpanja.

* (System awansów w armji). *Madryt, 3 sierpnia.* Nowe ministerstwo przedsięwzięło w przedmiocie armji ważny środek, ażeby zapobiedz pronunciamentom militarnym, jedyną przyczyną których bywała ambicja niektórych dowódców, chcących uzyskać wyższe stopnie. Gabinet Narvaeza podał królowej do podpisu dekret, stanowiący, iż na przyszłość stopnie w armji hiszpańskiej nadawane będą jedynie podług starszeństwa w służbie. Tylko podczas wojny przestrzegany będzie system francuzki, na tem zależący, iż stopnie nadawane są częścią za odznaczenie się, częścią zaś podług starszeństwa w służbie, a to w tym celu, ażeby świetne czyny wojenne były bezzwłocznie nagradzane. Srodek ten spowoduje zupełną zmianę w organizacji armji hiszpańskiej. Dozwoli on oficerom, niemającym protekcji, dosługiwać się wyższych stopni. (*La Patr.*).

Prusy.

* (Przysięga). *Berlin, 7 sierpnia.* Dziś w izbie panów odbyło się odczytanie listu jednego z członków izby hr. Westfahlen, w którym tenże oświadcza, że przysięga złożona przez niego na wierność i poddaństwo królowi jako monarsze skonfederowanemu Niemiec, stała się nieważną w skutek wystąpienia króla pruskiego ze związku. (*Corr. Hav. Bul.*)

* (Parlament niemiecki). Donoszą z Berlina, że w parlamencie narodowym Niemiec północnych będą reprezentowane w. księztwo poznańskie i obydwie prowincje pruskie, które jak wiadomo, nie należą do związku niemieckiego. Związek zatem północny obejmować będzie w sobie całą monarchję pruską. (*La Patr.*)

Turcja.

* (Księstwa dunajskie). *Nord* zaleca uwadze czytelników list p. Adama Crémieux do *Siecle'a*, w przedmiocie spraw mołdo-wołoskich. Zwraca on szczególną uwagę na dwa ustępy tego listu: jeden, w którym p. Crémieux stwierdza „dążności *separatystowskie wszystkich* mołdawian;” drugi, w którym znakomity adwokat dowodzi, że jedynym środkiem zyskania mołdawian dla sprawy unji, jest „gwarancja *niepodległości* księstw dunajskich.” *Nord* powiada dalej: „Toż samo i my mówiliśmy, i cieszymy się z tego, iż przekonania nasze zostały w zupełności potwierdzone przez męża politycznego, którego nie można bezwątpienia podejrzywać o nieprzyjaźń dla rządu bukaresztskiego.”

Włochy.

* (Konsystorz. — Narada kardynałów). Na konsystorzu tajnym, odbytym w zeszłą niedzielę w Rzymie (o czem daliśmy wczoraj wiadomość. *P. R.*), allokucja ojca św. skierowaną była do patrjarchy antjochijskiego. Jednocześnie prekonizowani zostali, nowy biskup w Harra (w Ekwadorze), oraz wikarjusze apostolscy w Bośnji i Egipcie. Biskupstwo algierskie wyniesione zostało do stopnia arcybiskupstwa. — Na nadzwyczajnem zgromadzeniu kardynałów (o czem także donosiliśmy wczoraj. *P. R.*), powzięto jakąś ważną decyzję, która podaną być ma do wiadomości mocarstw za pomocą encykliki. *(Nordd. A. Z.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Bruksella, 7 lipca.

Sprawa Sabowskiego.—Komitet zjednoczenia i „Byt”.

Sprawa Sabowskiego o wymianę fałszywych biletów banku ruskiego rozpoczęła się wczoraj. Sala napełniona już była od rana tłumem ciekawych, między którymi znajdowało się wielu emigrantów i kilku obywateli z kraju, którzy umyślnie z Ostendy i Blankerbergu zjechali;—mogli więc osobiście o konduicie b. pana sekretarza ruchu i naczelnika rządu narodowego podczas interimu się przekonać.

Rozpoczęto od przesłuchania świadków. Nic oni nowego nie powiedzieli, nad to co już zeznali w komisji śledczej. Zapytany rytownik banku o zdanie co do biletów, oświadczył, iż takowe są tak doskonale naśladowane, iż trudno je od prawdziwych rozróżnić. Papiery te wyrabiają się za pomocą foto-litografji, rozpoznać je można tym sposobem, iż znaki wodne nie są odlewane razem z papierem, ale odciskane; druk także nie jest tak pewny jak u prawdziwych.

Takich to biletów, potrafiono zmienić od miesiąca grudnia 1864 do sierpnia r. z. za 50 z górą miljonów rubli. I kto to zapłacił w rezultacie? Handel i wymiana krajowa.

Pomimo że p. Sabowski aż dwóch adwokatów wziął, sam jednak pierwszy głos zabrał. Obrona jego bez podstawy usiłowała dowieść że jest niewinnym.

Zdaje się, że jutro przysięgli wyrzekną swój wyrok.

Komitet zjednoczenia (demokratycznego) ma tu wydać swój organ „Byt”, pod dyrekcją p. Alexandrowicza. Czy nie pójdzie i on drogą *Wytrwałości?* Z indywiduum składających komitet, można się tego spodziewać.

Włodzimierz Wolski, raz wypuszczony z więzienia i znów powtórnie aresztowany, dopiero od kilku dni, został wypuszczony na wolność jako niewinny. X.

Neapol, 2 sierpnia.

Przyjęcie osad statków *Palestro* i *Re d'Italia.* — Rozejm. — Flota. — Stronnictwo czarne.

Dzień wczorajszy był dniem tych silnych wrażeń, których nie można zapomnieć przez całe życie. Wylądowywano w naszym porcie pełne sławy szczątki osad statków *Palestro* i *Re d'Italia.* Niezliczone tłumy oczekiwały na nie w okolicach Darsena i kiedy ci ludzie ukazali się, poprzedzeni przez władze cywilne i wojskowe prowincji w galowych mundurach i przez muzykę wojskową, grzmiący okrzyk wydobył się z piersi wszystkich i każdy rzucał się ściskać ich, zarzucając ich pytaniami o bitwie pod Lissą. Nieszczęsne matki, żony, chciwie przebiegały okiem szeregi, a nie znalazłszy w nich swych synów lub małżonków, pozostawały jak rażone piorunem w niemej rozpaczy. Tyle sierot i wdów, tyle poświęcenia i bohaterstwa, tyle przelanych łez i krwi, tyle skarbów pochłoniętych przez tę wojnę, a zupełnie bez korzyści, przez nieudolność naszych wodzów i podejrzliwą zazdrość Francji.

Przez samą miłość ludzkości, należy cieszyć się, że pokój został zawarty lub bliski jest zawarcia; ale jakież smutne rozwiązanie dla naszej młodej a dzielnej armji, która przysięgła wyrwać Wenecję z rąk nieprzyjacielskich, albo zginąć co do nogi pod jej murami! I ten pokój, kiedyż nastaje? w chwili, kiedy jenerał Medici, po świetnych czynach oręża, stanął pod bramami Trydentu; kiedy Cialdini z 200,000 armją oparł się o Isonzo; kiedy nasza flota w *komplecie* przygotowywała się do zadania ostatniego ciosu morskiej potędze Austrji. Ztąd powszechne niezadowolenie, które wybuchnęło na wiadomość o zawieszeniu broni, a następnie o zawarciu rozejmu. Wszelako nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dopóki Ricasoli stoi na czele gabinetu, nie potrzeba obawiać się, abyśmy mieli przyjąć poniżające warunki.

Rozdrażnienie przeciwko admirałowi Persano wcale się nie zmniejsza. Każdy list, czy to od którego z oficerów, czy to od którego z majtków, mówi o jego nieudolności i o błędach technicznych, popełnionych w ciągu trzech dni działań pod Lissą. Głównie zarzucają mu, że naraził na uszkodzenie dwa statki pancerne pod murami twierdzy, kiedy był pewny, że lada chwila będzie atakowany przez Tegethoffa, przybywającego z całą flotą. Mówiłem już w tym względzie, że wiadomości o tej bitwie podane przez dzienniki wiedeńskie, nie mogą być przyjmowane bez zastrzeżeń. Tak naprzykład, *Wien. Z.* powiada, że w tych dniach cała nasza flota miała udział w bitwie, kiedy jest dowiedzione, iż było tam tylko *siedm* naszych statków pancernych, przeciwko *dwudziestu* pancernym lub blindowanym statkom floty austrjackiej, a to dla tego, że oprócz dwóch statków, o których wyżej wspomniałem, i trzeciego pozostawionego pod fortem św. Jerzego admirałowi Persano przyszła niegodziwa myśl pozostawienia dwóch dywizij, Albiniego i Vacca na drugiej linji, tak, że kiedy gotowały się do wzięcia udziału w walce, flota austrjacka już oddaliła się i ograniczyć się musiały na na rzuceniu kilku bezużytecznych, bo niedosięgających strzałów. Dla wykonania zresztą pomyłki wspomnionego dziennika, dosyć jest przeczytać w jednym z jego numerów, wymienie nazych statków na wodach wyspy Lissa aby przekonać się, jak pobłądził. Tak liczy on w rzę-

dzie innych cztery fregaty pancerne: *Venezia*, *Roma*, *Messina* i *Conte Verde*, które zapewne znalazł w roczniku marynarki; inaczej wiedziałby bowiem, że statki te są jeszcze na warsztacie, i że zatem nie mogły jeszcze wypłynąć na morze i brać udziału w bitwie d. 20-go lipca.

Nasi niepoprawni członkowie stronnictwa czarnego zawsze gotowi są do wymyślenia złośliwego kłamstwa dla rzucenia postrachu pomiędzy lud. W tych dniach rozpuścili pogłoskę, że parowiec wiozący rekrutów do Włoch północnych, zatonął koło Civita-Vecchia. Można sobie wyobrazić rozpacz biednych rodzin przerażonych już przez straszną katastrofę na statkach *Palestro* i *Re d'Italia*. Policja bezzwłocznie odkryła źródło, zkąd wyszły te złowieszcze pogłoski, i zadawszy im fałsz za pomocą prasy, nakazała aresztować kilku księży z Casoria, aby im odjąć chętkę, zajmowania się dalej tem smutnem rzemiosłem. *G. P.*

Rozmaitości.

* (Skład opery włoskiej) w Warszawie na przyszły sezon zimowy, ma być następujący: panie Trebelli-Bettini, Giovannoni i Vanzini, prima dony; pp. Achilles Corsi i Al. Bettini tenorowie; pp. Giuseppe Rota i Mauro Zacchi, barytoni; p. Bassi, bas; p. Ciampi bas-buffo.

* (Ernemann). Dnia 4-go b. m. zmarł w Wrocławiu Maurycy Ernemann, który był niegdyś profesorem klasy fortepjanu w b. konserwatorjum muzycznem w Warszawie.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa, dnia 30 Lipca (11 Sierpnia).

* (Pensja wyższa męzka p. Jurkiewicza). Przełożony pensji wyższej męzkiej pięcioklasowej przy ulicy Rymarskiej pod N. 471 lit. F w Warszawie utrzymywanej, ma zaszczyt uwiadomić osoby interesowane, że zapis uczniów do jego zakładu rozpoczyna się w dniu 16 b. m., a kurs nauk z dniem 1 września r. b. otwarty zostanie.—Profesor szkoły głównej, K. *Jurkiewicz.*

* (Tydzień targowy). Tydzień bieżący nader był obfity w dostawę wszelkich produktów, co skutecznie oddziałało na dalsze obniżenie się cen. Do Petersburga onegdaj i wczoraj wyprawiono koleją żelazną przeszło 200 beczek z gruszkami i kilkanaście z jabłkami; z Dynaburga zaś przybyło koleją kilka wasągów kibitek z zamrożonemi rybami, które jeszcze wraz z lodem na targ nasz są dostawiane w zupełnej swej świeżości i jędrności; funt pięknego zamrożonego szczupaka sprzedawano po kop. 20, leszcza po kop. 13, okunia po kop. 16. Średnie ceny głównych artykułów żywności były następujące: *Co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 25, solonego kop. 24, śmietany kwarta kop. 20, ser krowi większy kop. 15, mniejszy kop. 8, twaróg duży kop. 5, ser owczy kop. 22½, jaj kopa kop. 70; *co do drobiu:* kurcze małe kop. 12, kurcze spore kop. 18, kaczka młoda kop. 20, kaczka podkarmiona kop. 30, gęś kop. 65, gęś bita karmiona kop. 80, jędor rs. 3, gołąb kop. 10, pularda kop. 45, stara kura kop. 40, prosie małe kop. 40, prosie duże rsr. 1 kop. 5; *co do ogrodowizny:* pęk marchwi kop. 1½, mendel kalarepy kop. 7½, pęczek rzepy kop. 1½, pęczek rzodkwi kop, 1½, pęczek cebuli kop. 7½, duży pęczek grubej pietruszki kop. 9, mniejszy pęczek kop. 4, wiązka selerów kop. 5, wiązka porów kop. 3, wiązka buraków kop. 2½, strączków garniec kop. 7½, bubru kwarta kop. 4, czosnku kop. 7½, szabelbonu koszyk kop. 12, kapusty zwyczajnej główka kop. 4, włoskiej kop. 4, kalafior mały kop. 1½, duży kop. 7½, kartofli garniec kop. 3½, ogórków mniejszych kopa kop. 10, większych kopa kop. 12½, chrzanu duży pęk kop. 18, brukwi pęk kop. 3, jagód czarnych kwarta kop. 5, grzybów prawdziwych koszyk kop. 15, rydzów koszyk kop. 22½, bedłek kupka kop. ½, borówek kwarta kop. 4; *co do owoców:* lubaszek kwarta kop. 5, wiśni kwarta kop. 6, gruszek pomarańczówek kopa kop. 45, jedwabnic kopa kop. 30, sapieżanek i rolantówek kopa kop. 45, jabłek papierówek kopa kop. 60; *co do ryb żywych:* szczupaka funt kop. 35, leszcza funt kop. 25, sandacza funt kop. 40, karpia i karasia funt kop. 25, węgorza funt kop. 20, świnki funt kop. 18, suma funt kop. 20, jesiotra funt kop. 18, płotków kop. 11, raków drobnych kopa kop. 30, średnich kop. 60, dużych rsr. 1 kop. 80. *W.*

* Wyjechali z Warszawy: jenerał-lejtnant *Bartolomej* do Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Matwiejew* do Brześcia.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 308, wyjechało osób 400; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 71, wyjechało osób 127;— statkami parowemi przyjechało osób 25, wyjechało 26;—przedonegdaj i onegdaj w ogóle przyjechało osób 1500, w tej liczbie z zagranicy 25; wyjechało 1483, w tej liczbie za granicę 26.

* *Listy niewłaściwe do skrzynek pocztowych włożone* w dniu 10 sierpnia 1866 roku a mianowicie pod adresem: Jonasz Słomiński w Białym-stoku, Wilhelm Hubert przy ulicy Krakowskie-Przedmieście bez oznaczenia miejsca, Juljus Gregor w Rydze, Juljan Kosiński w Petersburgu, Zofia Prószyńska w Ustroniu przez Słuck.

* W dniu 10 sierpnia 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 3, żeńskiej 4; *Starozakonnych*: męzkiej 9, żeńskiej 4, razem 20: zaślubieni *Starozakonni*: Fogler Jonasz, z Rotlewi Surą; Goldwasser Abram kraw., z Najdamast Esterą; zmarli *Chrześcjanie*: Cieszewski Leopold lat 44 stud.; Galasińska Marjanna lat 54 żona obyw.; Makowska Marjanna lat 55 służ.; Łuszczewski Wawrzyniec lat 66 służ.; Bobrowicz Anna lat 46 wyrobn.; Perzyna Konstanty lat 17 kow.; Kostr Ignacy lat 64 służ.; Preis Jakób lat 24 żołn.; Wnorowski Bonifacy rok 1; Krzyścio Juljan lat 6; Gromczewska Katarzyna rok 1; Stawiński Feliks rok 1; Swałek Władysław dni 5; Fencki Mikołaj lat 3 syn wyrobn.; Kawecki Władysław rok 1 mies. 6 syn wyrobn.; Kaniewska Marjanna mies. 7 cór. młyn.; Szymański Józef mies. 9 syn wyrobn.; Rogalski Karol lat 4 syn stol.; Witkowski Feliks mies. 11 syn służ.; Durst Franciszek lat 9 syn wyrobn.; Pazio Jan lat 4 syn zduna; Wolfi Henryk mies. 6 syn urzędn.; Szymański Michał mies. 10 syn wyrobn.; Peclów Jan mies. 2 syn wyrobn.; *Starozakonni*: Aizenberg Bajla lat 2; Pistolet Manasz lat 2; Pomarańcz Dawid mies. 9; dwoje dzieci płci męzk. nież. urodz.

Kalendarz.

W niedzielę, 12 sierpnia, — św. Klary pan. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 39; zach. o godz. 7 min. 30.

W poniedziałek, 13 sierpnia, — śśw. Hipolita i Kasjana męcz. — Słońce wsch. o godz. 4 mia. 40; zach. o godz. 7 min. 28.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Melodramat **Tułacz.** (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Jutro*, Opera **Halka.** (Zacznie się o godz. 8-ej).

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Pamiętniki Szatana.** (Zacznie się o godzinie 8-ej). — *Wczoraj*, dawano **Zięć Pana Poirier; Siostra Kacperka**, było osób 400.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro* i *codziennie* **Wielkie Przedstawienie Astronomji, Fizyki i Agioskopji, (druga serja)**, w trzech częściach, *przez profesora fizyki P. Amberga.*— Początek o godz. 8-ej. — Cena miejsc **o połowę zniżona** a mianowicie: krzesła w pierwszych dwóch rzędach kop 50; pierwsze miejsce kop. 25; drugie miejsce kop. 15. Dziś widzieć można będzie bezpłatnie *Azteków.*

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś* i codziennie, Wielki Koncert B. Bilsego. — We środy i soboty Symfonje.

Jutro.—I. Uwertura z op. Zampa, Herolda; Melodien-kadryl, Straussa; Schlummer-arja i preludje (chór skrzypców) z op. Afrykanka, Meyerbeera (z arfą); Die Schönbrunner, walc Lannera; Potpourri z op. Robert Djabeł, Meyerbeera (z arfą).—II. Uwertura z op. Wilhelm Tell, Rossiniego; Wezwanie do tańca, Webera; Wielka arja z op. Romeo i Julja, Belliniego; Vox populi, potpourri Conradiego. — III. Uwertura z op. Rienzi, Wagnera; Apolonia-galop, Bilsego; „Der Wanderer", pieśń Schuberta; Przebudzenie się Lwa, fantazja Ant. Kątskiego.— Obok koncertu **Wielki Fajerwerk**, oraz **iluminacja** całego ogrodu i oświetlenie różnokolorowemi ogniami sztucznemi. — (Cena wejścia kop. 30. — Początek koncertu o godz. 6: — początek fajerwerku o godz. 9-ej).

Pojutrze.—I. Uwertura z op. Yelva, Rossiniego; Caprice-kadryl, Straussa; Introdukcja z op. Norma, Belliniego; Potpourri na różne melodje, Webera.— II. Uwertura z op. Dinorah, Meyerbeera; Troubadour-walc, Lannera; Introdukcja z op. Lohengrin, Wagnera; Musikalischen-Bilderbogen, potpourri Conradiego. — III. Uwertura z op. Kumoszki Windsorskie, Nikolaiego; L'etincele-polka, Metra z akompanjamentem trąbki; Modlitwa, solo na puzonie, Michaela; Iubelfest, marsz Bilsego. — (Zacznie się o godzinie 6-ej; —cena wejścia kop. 30).

RAPPO-TEATR. — *Jutro*, **Dwa Wielkie Przedstawienia.**—Początek I-go o godz. 4½, II-go o godz. 7½. W obydwóch przedstawieniach na zakończenie: **Hrabia Alzjaga**, czy zjawienie się duchów.— Poprzednio gimnastyczne ćwiczenia. —Żywe obrazy.—Do drugiego przedstawienia (w wieczór) wszelkie „Passe Partout" (bileta bezpłatne) nie mają znaczenia. — *Pojutrze*, dziewiąte wystąpienie sławnego komika na fortepjanie, p. M. Reichmanna z nowemi utworami. — Przytem żywe obrazy i sztuczne ćwiczenia gimnastyczne.—Na zakończenie: **Hrabia Alziaga**, czyli zjawienie się duchów.

OGRÓD W ALEI BELWEDERSKIEJ N-er 1673 (wprost domu Pusłowskich).— *Jutro i codziennie*, **Tresowane lwy** (p. Kreutzberg, panna Augusta i p. William), sztuki akrobatyczne, magja chińska i rzucanie sztyletami.—Zacznie się o godz 6½.

ORPHAEUM (ulica Miodowa w domu Lessera).— Codziennie, sztuki magiczne i zjawienie się duchów w ruinach klasztoru de Castro. — Miejsce numerowane kop. 30;—wejście do ogrodu kop. 20. - Zacznie się o godzinie 6½.

Ceny targowe

dnia (29 lipca) 10 sierpnia 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — do rubli srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga 240 — — f.	5	70	7	20
Żyto „ 210—230 f.	3	60	4	20
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	2	50	2	70
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	1	50	1	65

Pud siana od k. 27½—30. Pud słomy od k. 20—22½;
Dowozy: Pszenicy 250; Żyta 400; Jęczmienia —; Owsa 500 korcy.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

(29 lipca) 10 sierpnia.	o godz. 6 z rana	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach.	743.5	744.6
Termometr Reaum.	+ 12°2	+ 18°1
Stan nieba.	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 18°8 R. Najmniejsze ciepło +12°0 R.
Z rana d. (30 lipca) 11 sierpnia + 11.°0 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 0.

Dnia 27 (8) i 28 (9) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 120, wyzdrowiało 83, umarło 7, pozostało 1543 (mężczyzn 649, kobiet 894); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 165, kobiet 170.

KURSA TELEGRAFICZNE.
Ajentury Rudolfa Okręt.

Petersburg d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1866 r.

	za rubel srebrny	
Wexle na Londyn 3 mies.	28¾	
„ Hamburg „	25½	⅓
„ Amsterdam „	139	
„ Paryż „	300	
„ Berlin 15 dni za 100 R. . .		
5a. Pożyczka Sieglitza.		
6a. „ „		
7a. „ Rothschilda		
1a. „ Premjowa z r. 1864	110¼	
2a. „ „ z r. 1866.	107	
5% Bilety Bankowe	84⅝	
Akcje wielkiego Tow. dróg żelaz. za 125 R. .	125	
Obligacje „ „ „	48	
Akcje drogi żel Warsz. Terespolskiej.	93	
6% Metaliki		
4% „ Kupon z Lutego	27	
„ „ z Sierpnia	95	
Imperjały		
Dyskonto		

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.

z Berlina d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1866 r.

z BERLINA.	żądają	płacą
6-ta Pożyczka Rosyjska.		63⅞
Obligacje Skarbwe 4% „		62¾
Listy Zastawne 4%		60½
Bilety Banku Rosyjskiego		73
Weksle na Warszawę		72½
„ Petersburg 3 tygodn.		80½
„ „ 3 miesięczny		79½
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		77⅜
Koleje Rosyjskie		76⅜
Akcye Terespolska.		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		59
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em.		83
„ „ „ 2 em.		80
Żyto na targu		49
„ „ dostawę wiosenną		46¼
z PARYŻA.		
Renta 3%		68 90
Renta Włoska		51 90
Akcje Kredytu Ruchomego.		643
z LONDYNU		
3% Papiery (consols).		88⅛

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *4837*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: Elzbiety z Ulrichów po Karolu Heidenbruch pozostałej wdowy, współwłaścicielki ostrzeżenia dla sumy rs. 480 z procentem i kosztami sposobem zastrzeżenia z wniosku Nr. 79 vol. I na nieruchomości w Warszawie Nr. 1216 do zabezpieczenia podanego, otworzył się spadek do regulacji którego wyznaczam termin na dzień 1 (13) Lutego 1867 r. w Kancelarji Hypotecznej w Warszawie.

Hipolit Truszkowski.

(N.D. *4838*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po zmarłych I. Dawidzie Flamm, wierzycielu sum: rs. 15,375, z większej sumy rsr. 22,305 pochodzącej, na nieruchomości Nr. 1,809 lit. B.; rs. 15,740, z większej sumy rs. 30,740 wypływającej, na nieruchomości N. 1,260; i rs. 9,000 na nieruchomości N. 1.565*D* w Warszawie zabezpieczonych. II. Zofji z Hendlów Godlewskiej, która przy pierwiastkowej regulacji zameldowała prawa swoje do współwłasności nieruchomości Nr. 1,234 w Warszawie położonej, toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których wyznacza się termin w Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej w Warszawie na dzień 2 (14) Listopada 1866 r.

Aleksander Dziewulski.

(N. D. *2776*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Florentyny Czaplickiej, wierzycielki sum: rsr. 1,980 i 22,500, na dobrach Stanowiskach pod Nr. 3 i 5, a na dobrach Łapczynej-woli z Okręgu Opoczyńskiego Gubernji tutejszej pod Nr. 2 i 4 hypotekowanych.
2. Ignacego Kostewicza, wierzyciela sumy rsr. 12,900. na dobrach Zemborżynie z Okręgu Soleckiego Gubernji tutejszej, pod Nr. 23 zabezpieczonej.

Otworzyły się spadki, do regulacji których, termin prekluzyjny na dzień 3 (15) Listopada 1866 r. wyznacza i wzywa interesowanych, do stawienia się w Kancelarji jego, dla legitymacji praw do takowych spadków służyć im mogących.

Radom d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1866 r.

J. Tirpitz.

(*N. D. 2751*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Konińskiego.*

Po nastąpionej śmierci Anny z Kinów Domicz. współwłaścicielki nieruchomości w mieście Koninie w Rynku pod Nr. 9 położonej, otworzył się spadek, do uregulowania którego, wyznacza się termin sześciomiesięczny na dzień 14 (26) Listopada roku bieżącego pod prekluzją.

w Koninie d. 16 (28) Kwietnia 1866 r.

K. Misiurkiewicz.

(*N. D. 2540*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Łęczyckiego*

Z powodu śmierci Anny z Pinnitzów Neügebauer, współwłaścicielki domu w mieście Łęczycy Numerem 133 oznaczonego, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin półroczny na dzień 2 (14) Listopada r. b. kancelarji Sądu tutejszego wyznaczyłem. Wzywam przeto strony interesowane, aby w terminie powyższym stawiły się pod prekluzją.

Łęczyca d. 16 (28) Kwietnia 1866 r.

Edward Hulanicki.

(*N. D. 2752*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Pyzdrskiego*

I. Po Piotrze Korytowskim, właścicielu domu w Pyzdrach Nr. 20. II. Po Ludwice Auguście 2-ch imion Grinief, właścicielce sumy rs. 810 w dziale IV Nr. 2 na nieruchomości w Pyzdrach Nr. 10 lokowanej, toczy się postępowanie spadkowe, z terminem ad I i II d. 19 (31) Sierpnia r. b., w których strony przed podpisanym pod prekluzją stanąć winny.

w Pyzdrach d. 22 Lutego (6 Marca) 1866 r.

Bromski.

(N. D. 4085)] Na mocy upoważnienia przez wyrok Trybunału Cywilnego Gubernji Augustowskiej Wydziału I, z dnia 13 (25) Stycznia 1866 r. na ilacją, na żądanie Wiktora Bielickiego zapadłego, udzielonego, wzywam wszystkich, jakiekolwiek pretensje do byłego komornika przy Sądzie Pokoju Okręgu Biebrzańskiego Gubernji Augustowskiej Wydziału Pierwszego, Izydora Bielickiego, exre Jego urzędowania mieć mogących, ażeby w ciągu trzech miesięcy, licząc od daty dzisiejszej, takowe w księdze wieczystej dóbr ziemskich Wysokie-Mazowieckie, w Okręgu Tykocińskim położonych, w Dziale IV pod Nr. 42 na kapitale rsr. 3,000 zabezpieczonej, objawili, gdyż po upływie tego czasu, kaucja za tymże Komornikiem Izydorem Bielickiem, zapisana na tychże dobrach Wysokie-Mazowieckie na sumie powyżej wymienionej wykreślaną zostanie.

Łomża dnia 3 (15) Lutego 1866 roku.

Biernacki Patron.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N D. *4688*). *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości że na mocy upoważnienia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 16 (28) Czerwca r. b. Nr. 12263j4510 odbytą będzie w biurze Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, dnia 16 (28) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe; głośna in plus licytacja na sprzedaż poczynając od sumy rs. 300 kop. 50 drukarni po XY. Misjonarzach na Skarb zajętej, składającej się z jednej maszyny pospiesznej, trzech pras, czcionek oraz innych drobniejszych sprzętów i przyrządów.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć kwit Kasy Skarbowej lub Banku Polskiego na wniesione tam wg towiźnie vadium w ilości rs. 150, które nieutrzymującemu się przy licytacji bezzwłocznie zwrócone zostanie utrzymujący się zaś winien będzie uzupełnić takowe zaraz po licytacji do sumy pzzez siecie postąpionej.

Mający zamiar obejrzeć na sprzedaż wystawioną Drukarnię, zgłaszać się zechcą do Rządcy domu po misjonarskiego Nr. 406j7 przy ulicy Krakowskie Przedmieście gdzie także znajduje się opis tej drukarni oraz warunki licytacyjne, które również każdodziennie z wyjątkiem świąt i niedzieli w biurze Rządu Gubernjalnego mogą być przejrzane.

Warszawa d. 14 (26) Lipca 1866 r.

Vice Gubernator, Daniłow.

Naczelnik Kancelarji Swiętochowski.

(N. D. *4853*) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 19 (31) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wymurowanie 114 stóp długości parkanu przy cmentarzu Powązkowskim od sumy na rs. 450 wykazem kosztów obliczonej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej a do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże vadium w ilości rs. 45 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych

Warszawa d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1866 r.

p. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu Jenerał Major, Witkowski.

Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wymurowania 114 stóp długości parkanu przy cmentarzu Powązkowskim, za sumę anszlagową wynoszącą rs. 450 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 45. i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N., pisałem dnia miesiąca roku

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). (1)

(*N. D.* 4856). *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości że na entrepryzę dostawy żywności dla aresztantów do więzienia Lubelskiego przez rok jeden 1867 czyli przez czas od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866j7 r. do dnia 19 (31) Grudnia 1867 w Sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego odbywać się będzie w dniu 17 (29) Sierpnia r. b. in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje od ceny kop. 7 za dzienną żywność jednego Aresztanta.

Deklaracje przyjmowane będą od godziny 1ej z południa i to przez interesentów osobiście zgłaszających się na ręce Naczelnika Kancelarji składane być winny lub też nadsełane pocztą pod adresem JW. Gubernatora Lubelskiego z napisem na kopercie:

„Deklaracja do licytacji na dostawę żywności dla aresztantów więzienia Lubelskiego w dniu 17 (29) Sierpnia 1866 r. odbyć się mającej".

Do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Gubernjalnej lub powiatowej na złożone vadium w kwocie rs. 500, gotowizną lub papierami kurs w kraju mającemi i dozwolonemi przyjmować na kaucją vadja brak takowego kwitu stanowić będzie nieważność deklaracji składanie bowiem vadji gotowizna przy licytacji nie jest dopuszczonem.

Ostrzega się przytem, że żadne przekazy funduszów na vadjum przyjmowane nie będą, po ukończeniu zaś licytacji i przyznaniu entrepryzy najniższą cenę podającemu, żadna późniejsza oferta przyjętą nie będzie.

Deklaracje mają być podane podług wzoru poniżej domieszczonego, wyraźnie i jasno bez żadnych pomyłek, poprawek, skrobań i przekreśleń napisana i niemogą zawierać żadnych warunków i zastrzeżeń, wreszcie takowe lakiem dokładnie zapieczętowane być winny.

Szczegółowe warunki dotyczące tej entrepryzy, przejrzane być mogą każdodziennie w godzinach biurowych w wydziale wojskowo-policyjnym Rządu Gubernjalnego.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Lubelskiego z dnia 19 (31) Lipca 1866 r. Nr. 53749j17324 podaję niniejszą deklaracją iż obowiązuje się dostawy żywności dla aresztantów do więzienia Lubelskiego na rok 1867 czyli od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866j7 r. do dnia 19 (31) Grudnia 1867 r. za opłatą dziennej żywności jednego więźnia po kop. sr. N. (tu wypisać sumę literami) i poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym a które mi dobrze są wiadome.

Kwit kasy N na na złożone w niej vadium rs. 500 wynoszące dołączam, które wrazie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o odesłanie którego wrazie nieutrzymania się przez pocztę do N na mój koszt upraszam

Stałe moje zamieszkanie jest w N. (tu wypisać wyraźnie miejsce zamieszkania.)

Pisałem w N. dnia N mca Sierpnia 1866 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Lublin d. 19 (31) Lipca 1866 r.

p. o. Vice Gubernatora,

(*N. D. 4855*). *Rząd Gubernialny Radomski.*

Z zasady reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 6 (18) Lipca r. *b.* Nr. 3375j19673 podaję się do publicznej wikdomości iż na dostawę żywności przez czas od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do 20 Grudnia (1 Stycziua) 1867j8 roku do więzienia Radomskiego od ceny normalnej kop. 7 za dzienną porcją więźnia, odbywać się będzie dnia 10 (22) Sierpnia jako w grugim terminie od godziny 12 w południe w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego tutejszego głośna in minus licytacja.

Życzący sobie przeto podjęcia się tej entrepryzy, zechcą się w czasie i miejscu wyżej wskazanem znajdować zaopatrzeni w vadium w gotowiźnie lub listach zastawnych wynoszące rs. 500 które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone a utrzymującemu się będzie zatrzymane na kaucją aż do wyexpirowania kontraktu o tę dostawę zawrzeć sią mającego.

Warunki tej entrepryzy, są do przejrzenia w wydziale wojskowo-policyjnym Rządu Gubernjalnego.

Radom d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1866 r.

Radca Gubernjalny, Kamionowski

p. o. Naczelnika Kancelarji, Lechowski.

(N. D. *4880*). *Dyrekcja Ubezpieczeń.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 5 (17) Sierpnia 1866 r. to jest w Piątek od godziny 10 z rana odbywać się będzie w Warszawie pod Nr. 2913*a* w zakładach Bankowych na Solcu przed urzędnikiem do szczególnych poleceń Dyrekcji Juljanem Korytko głośna in plus licytacja na sprzedaż kloców, desek, oraz bali sosnowych i dębowych, bloków orzechowych, opałków drzewnych, mąki różnej, kaszki i szrutówki żytniej, tudzież oleju i makuchów uszkodzonych w czasie pogorzeli dnia 16 (28) Lipca 1866 r. w powyższej nieruchomości wydarzonej, a na rs. 2,978 kop 64¼ przez biegłych oszacowanych.

O warunkach licytacji szczegółową wiadomość powziąść można od delegowanego w dniu licytacji, na miejscu odbycia przed jej rozpoczęciem od godziny 9 z rana.

Warszawa d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1866 r.

Prezes, Wierniewicz.

za Naczelnika Kancelarji, Adamski.

(*N. D. 4858*). *Naczelnik Powiatu Mławskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 23 Sierpnia (4 Września) r. b. w Magistracie miasta Sierpca, w obecności Naczelnika Powiatu lub jego zastępcy odbywać się będzie sekretna in plus licytacja na wydzierżawienie na lata 1867j69 dochodu Kasy ekonomicznej tego miasta z targowego i jarmarcznego, poczynając od sumy rs. 811 kop. 57 i pół dotychczas rocznie opłacanego.

Deklaracje sekretnie opieczętowane, czytelnie bez żadnych poprawek napisane, podług wzoru poniżej domieszczonego przyjmowane będą w dniu oznaczonym tylko do godziny 12 w południe

Każdy mający chęć zadzierżawienia wspomnionego dochodu do deklaracji swej obowiązany jest dołączyć kwit depozytowy którejkolwiek kasy skarbowej lub miejskiej przekonywający o złożeniu na vadium w gotowiźnie kwoty rubli srebrem 81 kopiejek 16 które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwróconą zostaje zaś utrzmującego się zatrzymaną będzie na kaucją do wysokości 1j5 części wysokości postąpionej sumy dzierżawnej dokompletować się winną, inne warunki każdego czasu prócz świąt w Magistracie miasta Sierpca przejrzane być mogą.

Mława d. 19 (31) Lipca 1866 roku.

Bieńkowski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Mławskiego z dnia 23 Sierpnia (4 Września) r. b. Nr. 9796, składam niniejszą deklaracją iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód kasy ekonomicznej miasta Sierpca z targowego i jarmarcznego przez lata 1867j69 za sumę rs. (tu wypisać sumę liczbą i literami) rocznie poddając się wszystkim warunnkom licytacyjnym. Kwit kasy N na złożone w jej depozycie vadium w kwocie rs. 81 kop. 16 dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie takowego pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem w N. dnia N. mca N. 1866 r

(podpisać wyraźnie imię i nazwisk).

Na kopercie opieczętowanej deklaracji domieścić należy: „Deklaracja na dzierżawę dochodu Kasy ekonomicznej miasta Sierpca z targowego i jarmarcznego na lata 1867j69 złożona.

(N. D. 4840) *Komisarz Administracyjny Cyrkółów 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.*

Na zasadzie decyzji Magistratu miasta Warszawy pod dniem 27 Lipca r. b. za Nr. 32022 i 13142 wydanej, zawiadamiam osoby interesowane iż nieruchomość Nr. 21*b* w Powązkach na rzecz zaległych podatków Skarbowych i miejskich wydzierżawioną zostanie przez publiczną licytacja w biurze podpisanego Komisarza na dniu 4 (16) b. m. i r. o godzinie 12 w południe odbyć się mająca.

Warszawa d. 27 Lipca (9 Sierpnia) 1866 r.

Słupecki.

(*N. D. 4801*. *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Wojciecha i Julji z Adamskich małżonków Szpingiewiczów obywateli w Włocławku Okręgu Włocławskim zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mających w poszukiwaniu sumy rsr. 1,500 z procentem 5% od dnia 1 (13) Marca 1865 r. od Wilhelma i Fryderyki z Ruffów małżonków Szubert obywateli właścicieli nieruchomości w mieście Włocławku pod Nr. 62 położonej, tamże zamieszkałych protokułem Wilhelma Sobotowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 1 (13) Kwietnia 1866 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Włocławku przy ulicy Wiślanej pod Nr. 62 w Powiecie i Okręgu Włocławskim gubernji Warszawskiej, na gruncie dziedzicznym pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu Włocławskigo w mieście Brześciu Kujawskim urzędowanie odbywającego, położona, prawem własności po egzekwowanych dłużników Wilhelma i Fryderyki z Ruffów małżonków Szubert należąca i w tychże posiadaniu zostająca poszukiwaną należnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa o parterze i facjacie z piwnicą ma iv murowaną i sklepioną dachówką holenderką kryty, komin murowany mający.
2. Kloaka deskami kryta.
3. Dół na kartofle, deskami kryty.
4. Parkan z desek stanowiący granicę,
5. Kawałek płocika z żerdzi.
6. Budka z desek nieukończona.
7. W podwórzu drzewek owocowych sztuk 10.
8. Plac na którym powyższe budowle stoją wraz z podwórzem, wynosi około łokci kwadratowych 1,147.

W tej nieruchomości prócz właścicieli małżonków Szubert mieszka Rajmund Bekker który płaci rocznie rs. 30.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Adwokata Teodora Łąckiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczon :

1. Stanisławowi Jezierskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Włocławskiego, w mieście Brześciu Kujawskim urzędującemu i zamieszkałemu, na ręce Józefa Bądkowskiego Podpisarza tegoż Sądu.

2. Ludwikowi Zarembie Prezydentowi miasta Włocławka w tymże zamieszkałemu i urzędującemu, na ręce Jana Zdanowskiego Inspektora Policji.

Obudwom d. 11 (23) Kwietnia 1866 r.

Wniesiono do akt hypotecznych powyższej nieruchomości d. 12 (24) Kwietnia 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywynej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Dlugiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana dnia 13 (25) Czerwca 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1866 r.
R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa, d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1866 r.
R. D. Zgórski.

Po odbyciu w dniach 13 (25) Czerwca, 27 Czerwca (9 Lipca) i 11 (23) Lipca 1866 r., trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości w mieście Włocławku przy ulicy Wiślanej pod Nr. 62 w Okręgu Włocławskim Gubernji Warszawskiej położonej, Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem daty 11 (23) Lipca 1866 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 23 Sierpnia (4 Września) 1866 r godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I pod Nr 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rsr. 1,500 jako szacunku przez popierających sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 13 (25) Lipca 1866 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. *4784 Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Antoniego Tyszler właściciela nieruchomości Nr. 1379 w Warszawie położonej tamże zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 mieszkającego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 3,000 z procentem 5% od d. 10 Września n. s. 1864 r. i kosztów od Juljana Ikoników właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1479 i 1480 położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 24 Sierpnia (5 Września) 1865 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszcznia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Śliskiej pod Nr. 1479 i 1480, w gminie Magistratu miasta Warszawy w cyrkule policyjnym 8, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III, na gruncie czynszowym, z którego się opłaca czynsz rocznie rs. 6 kop. 60 położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Juljana Ikonikow należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości frontu około łokci 80, albo arszynów 64, a głębokości od ulicy Śliskiej do Siennej około łokci 74, albo arszynów 54 mająca. Nieruchomości lubo mają oddzielne księgi hypoteczne, przecież na gruncie tak są z sobą połączone, że żadnej pomiędzy sobą nie mają granicy i jedną całość stanowią.

Na gruncie nieruchomości tych są następujące zabudowania:

1. Dom parterowy w części z cegły palonej murowany, w części w pruski mur i w części z drzewa zbudowany, deskami szalowany, gontami kryty, pięć kominów murowanych mający.

2. Oficyna masiv murowana, parterowa, na kuźnią zbudowana, a przy tej część budowy również z cegły palonej od domu frontowego, która łączy te obadwa mury, również parterora, komin murowany mająca.

3. Oficyna parterowa z drzewa deskami szalowana, dwa kominy murowane mająca, gontami kryta.

4. Oficyna parterowa z drzewa deskami szalowana, gontami kryta, dwa kominy murowane mająca.

5. Stajnia i wozownia z drzewa gontami kryta.

6. Komórki z drzewa słomą kryte i kloaka.

7. Śmietnik z desek.

8. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą drewnianą.

9. Podwórze w części kamieniem polnym wybrukowane.

W nieruchomości tej jest 35-ciu lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod N-rem 1775 mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-m złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi m. Stołecznego Warszawy w Warszawie pod N-rem 387 urzędującemu na ręce Mikołaja Pisarskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału III-go w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 31 Sierpnia (12 Września) 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszewie dnia 1 (13) Września 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana, d. 5 (17) Listopada 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 14 (26) Września 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

w Warszawie d. 14 (26) Września 1865 r.
Radca Dworu, Zgórki.

Po odbyciu w dniach 5 (17) Listopada, 19 Listopada (1 Grudnia) i 3 (15) Grudnia 1865 roku, trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 1479 i 1480 w Warszawie położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 3 (15) Grudnia 1865 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 4 (16) Stycznia 1866 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 5,000, jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego

Warszawa dnia 6 (18) Grudnia 1865 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość Nr. 1479 i 1480 w Warszawie położona, przysądzoną została przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Adwokatowi za sumę rs. 5,000 i Trybunał wyrokiem daty 4 (16) Stycznia 1866 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznej sprzedaży rzeczonej nieruchomości na dzień 4 (16) Marca 1866 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa dnia 7 (19) Stycznia 1866 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Ponieważ Antoni Tyszler termin na dzień 4 (16) Marca 1866 roku godzinę 10 z rana do ostatecznego przysądzenia nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1479 i 1480 oznaczonego nie odbył, przeto Trybunał wyrokiem w dniu 7 (19) Marca 1866 roku na powództwo Feliksa Trzcińskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 1303 zamieszkałego, jako opiekuna głównego nieletniego Wiktora Symeona dwóch imion Pawłowicza, po Symeonie vel Szymonie i Laurze z Dobrzyńskich małżonkach Pawłowiczach pozostałego syna, oraz Kajetana Dzierżanowskiego archiwisty akt dawnych w mieście Gubernjalnem Płocku zamieszkgłego, a zamieszkanie prawne u Władysława Chęcińsciego Patrona w Warszawie pod Nr. 549 lit. *a* zamieszkałego, obrane mających, wydanym, tychże Feliksa Trzcińskiego jako opiekuna małoletniego Wiktora Symeona Pawłowicza i Kajetana Dzierżanowskiego, jako wierzycieli hypotecznych sum na nieruchomości rzeczonej ubezpieczonych, do dalszego popierania subhastacji rzeczonej nieruchomości Nr. 1479 i 1480 w Warszawie położonej upoważnił i nowy termin do ostatecznej sprzedaży na dzień 5 (17) Kwietnia 1866 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I, tegoż Trybunału w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego wyznaczył.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 8,922 kop. 93, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych oznaczonego.

Warszawa dnia 14 (26) Marca 1866 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym odbyło się ostateczne przysądzenie nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1479 i 1480 położonej, jakoż takowa Teodorowi Łąckiemu Adwokatowi za sumę rs. 12,744 przysądzoną została, poczem tenże Adwokat złożył w d. 15 (17) Kwietnia 1866 r. przed Pisarzem Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie deklarację, że nieruchomość Nr. 1479 i 1480 zalicytował na rzecz Antoniego Tiszlera, obywatela, właściciela nieruchomości Nr. 1379 w Warszawie położonej, tamże zamieszkałego, który jednocześnie nabycie to zaakceptował. Gdy jednakże plus licytant ten w terminie prawem i warunkami licytacyjnemi zakreślonym, zadość uczynienia warunkom sprzedaży Pisarzowi Trybunału Cywilnego Warszawskiego nie usprawiedliwił i tem samem wyroku Adjudykacyjnego nie wyjął, pozyskał Major Hufnagel handlujący, wierzyciel hypoteczny sumy rs. 1,200 w dziale IV, pod Nr. zabezpieczonej, w Warszawie pod Nr. 947 zamieszkały, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania relicytacyjnego u Stanisława Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, sobie obierający, świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszwie z d. 9 (21) Lipca 1866 r. niedopełnienie warunków stwierdzające i na podstawie takowego, oraz z mocy art. 737 i następnych K. P. S. przedsięwziął relicytację nieruchomości Nr. 1479 i 1480 w Warszawie położonej, na risico Antoniego Fiszlera.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się w dniu 17 (29) Sierpnia 1866 r. o godzinie 10 z rana lub za przywołaniem sprawy z wokandy subhastacyjnej, w Wydziale I, Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549.

Postępowaniem licytacyjnem kieruje Stanisław Rotwand Patron, którego zamieszkanie powyżej wskazane.

Warszawa d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1866 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu. Zgórski.

(N. D. 4869) Prawnie zajęte objekta, jako to: kanapy, krzesła, szafy, łóżka, stoliki, lustra, obrazy olejno malowane, beczki, w Warszawie przy ulicy Nomiejskiej pod Nr. 162, w dniu 2 (14) o godzinie 10 z rana, na placu targowym za Żelazną-bramą, w temże dniu o godzinie 11 z rana na placu targowym przed Trzema Krzyżami, w dniu 4 (16) o godzinie 11 z rana na placu Końskim zwanym, w przedmieściu Praga, w dniu 5 (17) Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Zawadzki Komornik.

(N. D. 4870) W dniu 1 (13) Sierpnia r. b. o godzinie 9 rano na targu Muranów, samowar, miednica, świecznik i t. p przedmiota mosiężne, o godzinie 10 na targu Grzybów, fortepian i meble jesionowe, w dniu 2 (14) t. m. i r. o godzinie 9 z rana na placu przed trzema Krzyżami, różne meble jesionowe i machoniowe, w dniu 5 (17) t. m. i r. na placu pod Lwem zwanym, meble jesionowe, jako w egzekucji sądowej zajęte ruchomości, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

M. Magnuski Komornik.

(N. D. 4871) W dniu 1 (13) Sierpnia r. b. o godzinie 11 z rana, w Warszawie przy ulicy Królewskiej, w sklepie domu Nr. 412*a*, w dniu 2 (14) t. m. i r. o godzinie 11 z rana w rynku Starego-miasta, zaś o godzinie 12 w południe za Żelazną-bramą, meble, bilard machoniowy, kasa żelazna, wino, arak i t. p., przez licytacją sprzedane zostaną.

Skierkowski Komornik.

(N. D. 4877). Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej meble machoniowe, jesionowe, palisandrowe. garderoba męzka, lustra, zegary, młynki, Siewnik i t. p. przedmiota w d. 1 (13) Sierpnia r. b. o godzinie 9 z rana na Sewerynowie, a o godzinie 10 z rana w rynku Starego miasta, zaś w dniu 2 (14) tegoż miesiąca i roku o godzinie 9 z rana na Grzybowie, a o godzinie 11 za Żelazną bramą i w d. 4 (16) t. m i r. o godzinie 9 z rana pod Lwem, a o godzinie 10 z rana na Muranowie, wreszcie w dniu 8 (20 t m. i r. o godzinie 10 z rana na Sewerynowie w Warszawie przez publiczną licytacją sprzedane będą

Walenty *Supryniewicz*, Kom. przy S. A. K. P.

(N. D. 4878). W dniu 1 (13) Sierpnia 1866 roku o godzinie 9 z rana i 12 w południe na Grzybowie, w dniu 2 (14) t. m. i r. o godzinie 10 z rana na Nowem mieście, zaś w dniu 4 (16) tegoż miesiąca i roku o godzinie 10 z rana na Starem mieście, a o godzinie 11 z rana i 12 w południe na Sewerynowie w Warszawie, jako placach publicznych targowych, prawnie zajęte ruchomości, a mianowicie: meble różne machoniowe, jesionowe i sosnowe, warsztaty stolarskie, łóżka niewykończone, piłki ręczne, słonina, sadło, zegarek złoty, garderoba różna męzka i damska oraz bielizna, pościel, miedź, różne zegary, lustra i t. p. spręty i narzędzia rzemieślnicze i gospodarskie przez publiczną licytacją sprzedane zostoną.

Jan *Orłowski* Komornik.

(N. D. 4874). Wiadomo czynię, iż prawnie w egzekucji sądowej zajęte ruchomości, jako to meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, lustra, lampy, dywan i t. p. na targu Sewerynów w Warszawie w dniu 1 (13) Sierpnia r b. o godzinie 10 z rana, zaś na targu w rynku Nowego miasta w Warszawie w dniu 2 (14) Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana waga decymalna z gwichtami i t. p. przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Szymanowski Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek (Прибавленіе) N. 53.